

Polonika wydawane w oficynach obszaru niemieckojęzycznego przykładem mobilności tekstów literackich w szesnastowiecznej Europie¹

Wśród niezbadanych dotąd zjawisk w historii książki staropolskiej do ważniejszych należy problem edycji pism autorów polskich za granicą. Traktując książkę jako narzędzie komunikacji międzyludzkiej, trudno nie zadać sobie pytania o rolę zagranicznych oficyn wydawniczych w dopełnianiu repertuaru wydawniczego drukarni polskich. Z drugiej strony istotne jest pytanie o rolę poloników w życiu kulturalnym Europy XVI w. Należy więc wyjaśnić, w jakim stopniu emanacją aktywności, a równocześnie atrakcyjności kultury polskiej, były zagraniczne publikacje poloników. Tak szeroki zakres badań podyktowany jest przekonaniem o tym, że nie można się ograniczyć wyłącznie do kwestii stosunków wydawniczych, ale należy rozpatrywać je w całym bogactwie problematyki składającej się na obraz epoki XVI w. Książka jest tutaj zmaterializowanym wyrazem myśli ludzkiej, na której powstanie złożyło się wiele czynników, m.in. humanizm; renesansowy prąd artystyczno-literacki stanowiący zespół wszystkich prac, w tym literackich, a także działalność twórcza autorów, teoretyków i ludzi współtworzących dzieła (wydawców-drukarzy, ilustratorów, nakładców, tłumaczy, komentatorów, redaktorów itp.) oraz osób i instytucji, które do powstania i publikacji dzieła się przyczyniły, tzn. mecenasów lub instytucji sprawczych;² reformacja i kontrreformacja oraz uwarunkowania polityczne. Owe czynniki stanowiły w naturalny sposób płaszczyznę integracji środowiskowej - nie tylko w skali danego ośrodka intelektualnego, ale także na obszarze poszczególnych państw i całej Europy. Książka była jednym z narzędzi owej integracji.

Tematyka ta nie doczekała się dotychczas pełnego opracowania w literaturze naukowej. Pewne informacje z nią związane znajdziemy w piśmiennictwie z zakresu historii książki,³ historii nauki,⁴ historii kultury,⁵ historii literatury⁶ oraz historii politycznej.⁷ Owe przyczynki w większości

przypadków poświęcone były związkom polsko-europejskim, a nie potraktowanym odrębnie stosunkom polsko-niemieckim.

Jest to o tyle usprawiedliwione, że mówiąc np. o europejskim ruchu wydawniczym, nie można pominąć faktu, że głównym jego komponentem w XVI w. było drukarstwo niemieckie. Jego działalności - w zakresie rozpowszechniania piśmiennictwa łacińskiego - nie można rozpatrywać wyłącznie w kategoriach regionalnych.

Najwięcej uwagi badanemu zjawisku poświęciła Alodia Kawecka-Gryczowa w artykule *Rola drukarstwa polskiego w dobie odrodzenia*.⁸ Autorka zasygnalizowała kilka czynników mogących mieć wpływ na *wędrowkę dzieł polskich do drukarni zagranicznych*. Wskazała m.in. na ograniczone możliwości twórcze drukarzy polskich i niekorzystne zmiany w organizacji polskiego ruchu wydawniczego. W efekcie autor często wybierał oficynę zagraniczną, gwarantującą mu dobry poziom wydania dzieła i możliwość prezentacji swojej twórczości na europejskim rynku czytelnicy. Według A. Kaweckiej-Gryczowej *większe dzieła, oczywiście łacińskie mogły liczyć na odbiorców w całej Europie, znajdowały wydawców w Bazylei, Kolonii, Wenecji. Drogi do tych ośrodków wyznaczały najczęściej kierunki ideologiczne*.⁹ Podkreślając wkład polskiego piśmiennictwa w *kształtowanie ogólnoludzkich wartości humanistycznych*, autorka uwypukliła rolę związków wydawniczych z Bazyleą. A. Kawecka-Gryczowa przeciwstawiła ów dorobek działalności ośrodków wydawniczych, które publikowały literaturę katolicką. Starając się przedstawić badane zjawisko w dynamice jego rozwoju, A. Kawecka-Gryczowa stwierdziła, że wzrost liczby wydań poloników nastąpił w latach 60-tych i 80-tych wieku. Autorka wyjaśniała to wzmożoną walką ideologiczną: najpierw związaną z reformacją, a później z kontrreformacją.

Z innych, ważnych czynników, które mogły wpłynąć na badane zjawisko, A. Kawecka-Gryczowa zwróciła uwagę na import książki. Wobec ukierunkowania krajowego ruchu wydawniczego na publikację druków popularnych, literatury podręcznikowej i piśmiennictwa narodowego, potrzeby czytelnicy w zakresie literatury ambitniejszej - zwłaszcza naukowej - zaspokajała książka importowana.

Należy jednak stwierdzić, że zarówno artykuł A. Kaweckiej-Gryczowej jak i informacje zawarte w bogatym piśmiennictwie, poświęconym epoce XVI w.,¹⁰ mogą służyć jedynie jako punkt wyjścia do podjętych przeze mnie badań nad problematyką poloników niemieckich. Zajmuję się w nich historią książki. Nie poddaję szczegółowej analizie tekstów poloników,

ani nie oceniam treści dzieł z punktu widzenia historyczno-literackiego i naukowego. Interesuje mnie przede wszystkim konkretyzacja wydawnicza dzieła.

Podstawą moich badań była analiza bibliograficzna, zmierzająca do odtworzenia repertuaru wydawniczego oficyn z obszaru niemieckojęzycznego w zakresie produkcji poloników.¹¹ Jako datę wyjściową analizy przyjęto 1501 r., a jako datę zamykającą kwerendę 1600 r.¹²

Zasięg terytorialny badań wyznaczyły tereny niemieckojęzyczne, pozostające poza granicami Rzeczypospolitej. Pod pojęciem Rzeczypospolitej kryją się jej granice historyczne, obejmujące także terytoria zależne od Polski, tj. Inflanty i Prusy Książęce.

Pod pojęciem obszaru niemieckojęzycznego rozumie się natomiast tereny Niemiec, Austrii i niemieckojęzycznych kantonów Szwajcarii. Inaczej mówiąc chodzi o niemieckojęzyczne kraje Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Kryterium terytorialne było istotne dla zdefiniowania pojęcia *autora polonikum* w XVI w. Do twórców poloników zaliczono pisarzy, pochodzących z terenów Rzeczypospolitej w jej ówczesnych, politycznych granicach lub ją zamieszkujących. Inne kryterium doboru to pochodzenie narodowe, a także - w przypadku autorów obcych - czasowy pobyt na terenie Rzeczypospolitej, o ile znalazł swoje odzwierciedlenie w twórczości danego autora.¹³ Decyduje tutaj miejsce powstania dzieła. Jeśli powstało na terenie Rzeczypospolitej to zaliczono je do *poloników*. Polonika będziemy dalej określać *wydanymi na obszarze niemieckojęzycznym* lub dla uproszczenia *niemieckimi*, bez względu na ich język.

Zgodnie z definicją *pracy autorskiej*, przyjętą w Bibliografii Literatury Polskiej *Nowy Korbut*, kwerendą objęto zarówno utwory samoistne wydawniczo, jak i wydane w ramach większych całości oraz prace edytorskie, redaktorskie i tłumaczenia.

Warto podkreślić, że analiza poloników wydanych w ramach większych całości winna określić, w jakim stopniu polonika z obszaru niemieckojęzycznego są wyrazem aktywności nie tyle poszczególnych autorów, co krajowych i obcych środowisk intelektualnych, wyznaniowych czy politycznych, z którymi autorzy byli powiązani.

Badając utwory autorów poloników, publikowane w ramach większych całości, można pokusić się o próbę wykrycia tych związków. Inaczej mówiąc należy odpowiedzieć sobie na pytanie, w jakim stopniu miały one charakter towarzyski, narodowościowy, intelektualny, wyznaniowy, polityczny, podyktowany jakimiś formami zależności społeczno-materialnych (np. Klient-

mecenas). Badania nad ilością i częstotliwością występowania podobnych powiązań w polonikach pozwalają na próbę rekonstrukcji procesu, który prowadził to tego, że druki ukazujące się w ciągu XVI w. stopniowo stawały się głównym świadectwem - obok korespondencji - owych kontaktów w skali micro, obejmującej najmniejsze grupy tworzone przez osoby należące np. do tego samego środowiska naukowego czy dworskiego, a także w skali macro, w której pisarze polscy jawią się jako aktywni członkowie europejskiej *universitas*. W przypadku braku świadectw na temat osobistych kontaktów między autorem polonikum, a wydawcą jego utworu, interesujące są kryteria doboru, jakimi kierował się wydawca danej pozycji, zamieszczając w nim polonikum. Ważne jest to, czy decydowała tutaj tylko tematyka polonikum, czy też czynniki wymienione uprzednio, a także sposób ujęcia tematu, doboru źródeł, gatunek i forma literacka utworów dołączanych do dzieła podstawowego. Kolejna kwestia związana z utworami tego typu to próba odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu wzbogacały one treść całości, dopełniając podstawowe tezy naukowe, ideologiczne, czy polityczne formułowane przez autora dzieła głównego lub wydawcę zbioru pism, a w jakim stopniu miały podnieść rangę dzieła lub zbioru, prestiż jego autora, zareklamować je czytelnikowi.

Powyższe kwestie dotyczą głównie utworów opublikowanych w ramach poloników z obszaru niemieckojęzycznego. Utwory polskich autorów publikowano także przy dziełach pisarzy obcych. W ich przypadku pojawiają się nowe pytania, na które należałoby poszukać odpowiedzi. Naczelną kwestią jest próba rekonstrukcji *drogi*, jaką przebyły polonika, aby znaleźć zagranicznego wydawcę. Przy czym pojęcie *drogi* rozumiane jest tutaj jako zespół czynników geograficznych, środowiskowych, intelektualnych, wyznaniowych i politycznych wpływających w mniejszym lub większym stopniu na badane zjawisko. Będzie więc to pytanie o przyczyny, które zadecydowały o tym, że poszczególne utwory zostały - w danym czasie - opublikowane na obszarze niemieckojęzycznym w ramach określonych druków obcych. Zbadanie tego zjawiska jest tym bardziej istotne, że w pewnym stopniu było ono niezależne od mechanizmów promocyjnych czy propagandowych, stosowanych przez polskie środowiska intelektualne, wyznaniowe i polityczne, mających na celu przypominanie Europie o kulturalnej i politycznej roli Rzeczypospolitej i jej elit na kontynencie.

Odtworzony przy zastosowaniu powyższych kryteriów doboru repertuar wydawniczy jest niepełny wobec oczywistych luk w materiale bibliograficznym. Wydaje się jednak reprezentatywny dla badanego zjawiska.

Ów repertuar poddano analizie strukturalno-typologicznej, prezentującej typy wydawnictw i ich przeznaczenie czytelnicze. Prze-prowadzono także badania analityczno-tematyczne i liczbowe, obrazujące skalę i dynamikę zjawiska, przy uwzględnieniu jego wewnętrznego zróżnicowania. Pozwoliło to na określenie typologii treściowej poloników, z uwzględnieniem zmian ilościowych i jakościowych w tym zakresie.

Próbując określić stopień popularności poloników wśród wydawców z obszaru niemieckojęzycznego, zajęto się analizą ich wznowień. Dlatego też przedmiotem analizy tematycznej i liczbowej był także język publikacji, ze szczególnym uwzględnieniem ich niemieckojęzycznych tłumaczeń.

Identycznymi badaniami objęto również polskie, tj. krajowe edycje tych samych prac, które wydawano na obszarze niemieckojęzycznym. Zmierzały one do wyróżnienia poloników, stanowiących przedruki z edycji polskich. Po wtóre próbowano - przez analizę wznowień i tłumaczeń poloników na język polski - wyodrębnić pozycje, cieszące się szczególnym zainteresowaniem wydawców i czytelników obu nacji. Wyróżniono również polonika, wydawane wyłącznie na obszarze niemieckojęzycznym i podjęto próbę wyjaśnienia tego zjawiska. Polonika z obszaru niemieckojęzycznego porównano także z ich edycjami, publikowanymi w innych krajach europejskich niż (umownie) Niemcy i Polska. Zbadano w ten sposób kwestię w jakim stopniu niemieccy wydawcy korzystali z europejskiej oferty wydawniczej, przygotowując swoje edycje poloników.

Przedmiotem badań były również motywacje autorów, decydujących się na wydanie dzieła w oficynach obszaru niemieckojęzycznego. Przyczyn owych decyzji można było upatrywać w czynnikach subiektywnych, wiążących się z osobą samego autora, np. w jego poglądach politycznych czy ideologicznych, rodzaju i źródle inspiracji twórczych (środowisko naukowo-literacko-wydawnicze, wspólnota wyznaniowa, frakcja polityczna), patriotyzmie, pragnieniu sławy literackiej czy naukowej itp. Istniały także czynniki obiektywne, wpływające na decyzje wydawnicze pisarzy. Były to m.in. ekonomiczne, polityczne i wyznaniowe uwarunkowania działalności polskiego i niemieckiego ruchu wydawniczego. Inne czynniki to: międzynarodowe uznanie dotychczasowego dorobku twórczego autora; stopień adekwatności twórczości pisarza do standardów literackich i naukowych, jakim hołdowała w danym czasie intelektualna Europa; pozycja społeczno-polityczna autora w skali kraju, ale i w skali ogólnoeuropejskiej; osobista zamożność autora lub stopień wsparcia finansowego ze strony

mecenasa lub instytucji sprawczej itp. Interesujące było to, które z wymienionych czynników odegrały decydującą rolę.

Powyższe rozważania uzupełniono o próbę rekonstrukcji motywacji niemieckich wydawców poloników, tzn. tłumaczy, nakładców, mecenasów, względnie instytucji sprawczych oraz samych drukarzy.

Wreszcie, przeprowadzono analizę ilościowego i jakościowego udziału poszczególnych ośrodków wydawniczych z obszaru niemieckojęzycznego w produkcji poloników. Pozwoliło to na określenie charakteru i stopnia natężenia związków autorów, nakładców oraz drukarzy z Polski z niemieckimi centrami księgarsko-wydawniczymi w poszczególnych okresach XVI w.

Przy tak szeroko zakreślonej problematyce badawczej zachodzi pytanie o źródła. Ze względów pragmatycznych - zdając sobie sprawę z ułomności tego rozwiązania - kwerendę źródłową ograniczono do bibliograficznych materiałów publikowanych i kartkowego Centralnego Katalogu Poloników XVI w. Biblioteki Narodowej. Pozwoliło to na opracowanie - uporządkowanej alfabetycznie (według haseł autorskich lub tytułowych) - kartoteki poloników z obszaru niemieckojęzycznego. Znalazły się w niej 2234 pozycje. Wykorzystano ją do wszelkich analiz liczbowych, prezentowanych w tekście niniejszego opracowania. Posłużyła również do badań nad częstotliwością wydań poloników.

Wychodząc z założenia, że podstawowym źródłem badawczym w przypadku analizy dróg przepływu tekstów, motywacji autorów, współautorów i wydawców poloników, powinna być sama książka, w 200 przypadkach przebadano konkretne egzemplarze druków. Wszystkie wykorzystane w ten sposób pozycje są oznaczone w tekście przez cytate sygnatury bibliotecznej Biblioteki Narodowej w Warszawie (BN) względnie Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (BUW).

Tytuły cytowanych w tekście wydawnictw podano w formie występującej w Bibliografii Literatury Polskiej *Nowy Korbut*. W przypadku gdy nie zostały tam odnotowane, cytowano je za innymi polskimi względnie obcymi bibliografiami, stosując odpowiednie skróty. Nazwiska i imiona niemieckich drukarzy podano w formie stosowanej przez Josefa Benzina, *Die Buchdrucker des 16. und 17. Jahrhunderts im deutschen Sprachgebiet*, Wiesbaden 1963.

I. Polonika z obszaru niemieckojęzycznego w liczbach.

1. Ogólne dane liczbowe.

Zjawisko publikacji poloników na obszarze niemieckojęzycznym należy rozpatrywać w szerszym spektrum. Pozwoli to na zdefiniowanie jego skali i rzeczywistego znaczenia. W pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na wielkość szesnastowiecznej, niemieckiej produkcji wydawniczej. W XVI w. co najmniej 999 drukarzy działało w ok. 140 miejscowościach niemieckich.¹⁴ Opublikowali oni od 130.000 do 150.000 jednostek bibliograficznych.¹⁵ Niemiecka publiczność czytelnicza mogła obejmować od 400.000 do 800.000 osób. Po prostu obliczono, że pisma luterzańskie - a więc w dużej części w języku niemieckim - dotarły do 170.000-250.000 niemieckich rodzin.¹⁶

W rzeczywistości publiczność czytelnicza była na tym terenie znacznie większa. Należy bowiem uwzględnić także czytelników łacińsko-języcznych, czasowo przebywających w Niemczech. Trzeba także pamiętać, że niemieckie oficyny wydawnicze zaopatrywały w książki całą Europę.

Udział poloników w tak ogromnej produkcji wydawniczej był znikomy. Wynosił ok. 1050 samoistnych wydawniczo druków oraz co najmniej 1184 utwory, opublikowane w ramach większych całości. W porównaniu z wysokością polskiej produkcji wydawniczej, była to duża liczba. Według Kazimierza Piekarskiego w szesnastowiecznej Polsce było ok. 3,5 miliona egzemplarzy książek, nie wliczając w to druków importowanych.¹⁷

Przyjmując za A. Kawecką-Gryczową wysokość przeciętnego nakładu w liczbie 500 egzemplarzy, można szacować polską produkcję wydawniczą na ok. 6.000 publikacji.¹⁸ Według samej A. Kaweckiej-Gryczowej, nie licząc krajów lennych i Śląska, polskie oficyny wydały ok. 4.168 pozycji (ok. 1.668 tytułów w pierwszej połowie XVI w., a w drugiej ok. 2.500).¹⁹ Do tej liczby według A. Kaweckiej-Gryczowej należałoby dodać ok. 724 tytuły wytłoczone za granicą.²⁰

W ten sposób polski repertuar wydawniczy można szacować na ok. 5.000-6.000 tytułów dzieł. Dokładniejsze dane zawiera praca Marii Czarnowskiej *Ilościowy rozwój polskiego ruchu wydawniczego. 1501-1965*.²¹ Na ich podstawie można obliczyć, że w pierwszej połowie XVI w. funkcjonowało w Polsce ok. 2.485 tytułów publikacji, a w drugiej ok. 5.471. Ogółem daje to liczbę ok. 7.985 tytułów. Należy przy tym zaznaczyć, że obliczenia M. Czarnowskiej obejmują także polonika wydane za granicą.²² Można więc sądzić, że liczba szesnastowiecznych poloników

wynosiła od 7.000 do 8.000 tytułów. Liczba ta jest nieporównywalna, a raczej nieproporcjonalna (nieprzystająca) w stosunku do wysokości niemieckiej produkcji wydawniczej. Jednak należy zaznaczyć, że jest znacznie zaniżona. Badania M. Czarnowskiej są wysoce niekompletne i wymagają aktualizacji. Nie ulega jednak wątpliwości, że różnica między wielkością polskiej i niemieckiej produkcji wydawniczej była wynikiem poziomu rozwoju drukarstwa polskiego. Wystarczy przypomnieć, że do 1580 r. działały w Polsce tylko 64 drukarnie. Z ośrodków drukarskich jedynie Kraków mógł zasługiwać na miano prawdziwego centrum wydawniczego.

Mniejszy wpływ na wysokość produkcji wydawniczej miała wielkość polskiej publiczności czytelniczej. Oblicza się ją na ok. 750.000 potencjalnych czytelników.²³ Często czytelnik zaspokajał swoje potrzeby przez lekturę wydawnictw zagranicznych. Dlatego, że duża część polskiej produkcji wydawniczej nie odpowiadała estetycznym i poznawczym wymaganiom osób, dysponujących kompetencjami czytelniczymi, porównywalnymi ze standardami elit europejskich.²⁴ Z kolei polscy intelektualiści nie zawsze znajdowali partnerów w drukarzach, działających na terenie Rzeczypospolitej, ani odpowiednio dużej grupy czytelników, przygotowanej do odbioru ich twórczości.

2. Samoistne wydawniczo polonika w liczbach.

Polonika tego typu liczyły ok. 1050 druków (ok. 310 ukazało się w pierwszej połowie XVI w., a ok. 740 w drugiej).²⁵ Na podstawie danych M. Czarnowskiej można obliczyć, że publikacje z niemieckiego obszaru językowego stanowiły ok. 13% całej, krajowej i zagranicznej, produkcji poloników. W obu połowach XVI w. ów udział również kształtował się w granicach 13% (ok. 12.7 % w pierwszej połowie XVI w. i ok. 13.4% w drugiej). Stosunek między liczbą druków wydanych w poszczególnych dziesięcioleciach XVI w. na obszarze niemieckojęzycznym, a ogólną liczbą poloników, przedstawia tabela nr 1.

Lata	Ogólna liczba poloników	Liczba poloników opublikowanych na obszarze niemieckojęzycznym	Procentowy udział niemieckiej produkcji w ogólnej liczbie poloników
1501-1510	237	78	33
1511-1520	510	88	17
1521-1530	515	20	4
1531-1540	625	45	7
1541-1550	525	76	13
1551-1560	703	164	24
1561-1570	869	138	16
1571-1580	993	144	14,5
1581-1590	1362	150	11
1591-1600	1544	130	8

Tabela 1. Udział druków z obszaru niemieckojęzycznego w ogólnej produkcji poloników.

Zaprezentowane w tabeli dane wskazują na zmienność procentowego udziału niemieckich druków w całej produkcji poloników. Wyraźną tendencję (spadkową) obserwujemy tylko w latach 1511-1540. W drugiej połowie XVI w. ów udział kształtował się na poziomie kilkunastu procent (z wyjątkiem lat 1551-1560: 24 % i 1591-1600: 8 %). Do połowy XVI w. nie istniała wprost proporcjonalna zależność między wzrostem krajowej produkcji wydawniczej - rozumianej jako wyraz ogólnego rozwoju piśmiennictwa polskiego - a aktywnością autorów poloników za granicą. Natomiast w drugiej połowie XVI w. istniała pewna korelacja. Rozwojowi polskiego piśmiennictwa w tym okresie towarzyszył ogólny wzrost liczby edycji poloników na obszarze niemieckojęzycznym. Wyraził się przeciętną liczbą 130-140 poloników dla poszczególnych dziesięcioleci XVI w. Od tej przeciętnej odbiegały tylko lata 1551-1561 r., kiedy to na obszarze niemieckojęzycznym ukazały się 164 polonika.

Największą grupę wśród poloników stanowiły wydawnictwa o charakterze naukowym - ok. 370 tytułów (200 ukazało się w pierwszej połowie XVI w., a 170 w drugiej)²⁶ i piśmiennictwo religijne - ok. 350 tytułów (60 ukazało się w pierwszej połowie XVI w., a 290 w drugiej).²⁷ Kolejną grupę tworzyło piśmiennictwo historyczne i polityczno-prawne.

łącznie ok. 205 tytułów (30 ukazało się w pierwszej połowie XVI w., a 175 w drugiej).²⁸ Powyższe zestawienie zamykała literatura piękna, zwykle poezja okolicznościowa i panegiryczna - ok. 125 tytułów (20 ukazało się w pierwszej połowie XVI w., a 105 w drugiej połowie).

Wysokość produkcji poloników z wymienionych grup tematycznych była odmienna w poszczególnych dziesięcioleciach XVI w. Można tutaj wyróżnić okresy wyraźnego wzrostu:

- dla piśmiennictwa naukowego było to pierwsze dwudziestolecie XVI w. i lata 1591-1600.
- w przypadku piśmiennictwa religijnego do wyjątkowych należały lata 1551-1560 r.
- największą liczbę poloników, reprezentujących piśmiennictwo historyczne i polityczno-prawne, wydano w latach 1571-1590.

Wskazują na to dane, przedstawione w tabeli nr 2.

Lata	Piśmiennictwo			Literatura piękna
	naukowe	religijne	historyczne i polityczno-prawne	
1501-1510	57	16	-	5
1511-1520	61	11	7	9
1521-1530	13	4	3	-
1531-1540	25	11	7	2
1541-1550	40	20	11	5
1551-1560	37	82	21	24
1561-1570	39	51	28	20
1571-1580	21	55	46	22
1581-1590	25	58	51	16
1591-1600	45	40	27	19

Tabela 2. Produkcja poloników na obszarze niemieckojęzycznym w podziale na grupy tematyczne.

Jeśli chodzi o język poloników, publikowanych na obszarze niemieckojęzycznym, to największą grupę stanowiły druki łacińskojęzyczne (ponad 80 %). Polonika wydawano także w języku niemieckim,²⁹ holenderskim, francuskim,³⁰ kilka w greckim,³¹ w polskim,³² a także węgierskim.³³

3. Polonika opublikowane w ramach większych całości - ogólne dane liczbowe.

Na podstawie spisów bibliograficznych i Centralnego Katalogu Poloników XVI w. Biblioteki Narodowej wyodrębniono 1184 poloników tego typu,³⁴ autorstwa ok. 400 twórców. Z pierwszej połowy XVI w. pochodziło 277 utworów, natomiast z drugiej 907. W kolejnych dziesięcioleciach dane liczbowe kształtowały się następująco:

Lata	1501-1510	1511-1520	1521-1530	1531-1540	1541-1550	1551-1560	1561-1570	1571-1580	1581-1590	1591-1600
Liczba utworów	59	87	23	47	61	134	147	96	292	238

Liczba utworów zależała od ilości poloników, w ramach których się ukazały. Najczęściej publikowano je w dwóch ostatnich dziesięcioleciach XVI w. Wiązało się to z publikacją kilku dużych zbiorów pism, w których znalazły się także polonika. Dużą rolę odegrały także publikacje dzieł wszystkich (*opera omnia*) polskich autorów. Wydawanie zbiorów pism było szczególnie popularne w piśmiennictwie historycznym. W nauce renesansowej historię świecką wiązano z historią religii i geografią. Obowiązywał tutaj schemat historiografii antycznej, zalecany w szesnastowiecznych traktatach z zakresu retoryki i stylistyki. Wymagał on, aby przy opisie kraju czy narodu, autor uwzględnił m.in. genezę państwa, opis fizyczny kraju, problematykę jego obronności, budownictwo, sprawy zdrowotne, ubiór i obyczaje mieszkańców, szkolnictwo, religię, oraz problematykę życia społeczno-politycznego państwa.³⁵ Chcąc przedstawić w pełni tę problematykę, tworzono zbiory pism różnych autorów. Do wzrostu liczby poloników omawianego typu w ostatnim dwudziestolecu XVI w., przyczyniła się także duża ilość publikacji dysertacji uniwersyteckich.³⁶

W pierwszej połowie XVI w., wśród utworów dominowała literatura piękna (222 tytuły). Piśmiennictwo naukowe obejmowało 27 dzieł, piśmiennictwo o tematyce historycznej i polityczno-prawnej 17, a religijnej 10.

W drugiej połowie XVI w. również dominowała literatura piękna (370 utworów). Piśmiennictwo o tematyce historycznej i polityczno-prawnej obejmowało 289 utworów, naukowe 140 dzieł, a religijne 106. Ogólnie mówiąc przeważały prozatorskie i wierszowane utwory, tworzące tzw. *literacką ramę wydawniczą* dzieła. Duża liczba prac o tematyce historycznej i polityczno-prawnej, wydanych w drugiej

połowie XVI w., była wynikiem publikacji kilku zbiorów pism historycznych. Piśmiennictwo tego typu znalazło się także w zbiorach mów i zbiorach epistolografii politycznej. Problematyką polityczno-prawną zajmowało się również szereg dysertacji uniwersyteckich.

Oprócz piśmiennictwa łacińskiego znalazły się tutaj także utwory w języku niemieckim (51), greckim (20) i polskim (15).³⁷

Polonika, opublikowane w ramach większych całości, dzieliły się na dwie zasadnicze grupy:

- 718 utworów wydanych w ramach poloników;
- 466 utworów opublikowanych przy dziełach autorów obcych.

3.1. Utwory opublikowane w ramach poloników.

W XVI w. wydano co najmniej 718 poloników tego typu,³⁸ autorstwa 300 pisarzy. Z pierwszej połowy XVI w. pochodziło 200 takich utworów, a z drugiej 518.

W poszczególnych dziesięcioleciach dane liczbowe kształtowały się następująco:

Lata	1501-1510	1511-1520	1521-1530	1531-1540	1541-1550	1551-1560	1561-1570	1571-1580	1581-1590	1591-1600
Liczba utworów	55	73	11	21	40	101	118	73	188	38

Ok. 64% stanowiła literatura piękna.³⁹ Dominowały dedykacje, krótkie utwory poetyckie skierowane do czytelnika, autora, współautorów bądź mecenasa, epigramy poświęcone dziełu, epistolografia z nim związana i przedmowy wydawnicze. Literatura przedmiotu zalicza piśmiennictwo tego typu do tzw. *literackiej ramy wydawniczej* druków. Utwory wykraczające poza funkcje, wyznaczone przez konwencję *literackiej ramy wydawniczej*, były rzadkie.

Kolejną grupę utworów tworzyło piśmiennictwo historyczne i polityczno-prawne. Zaliczono do niego 134 prace (8 pochodziło z pierwszej połowy XVI w., a 126 z drugiej). W grupie dzieł o charakterze polemiczno-teologicznym znalazło się 90 pozycji (4 pochodziły z pierwszej połowy XVI w., a 86 z drugiej). Powyższe zestawienie zamykało piśmiennictwo naukowe. Obejmowało 35 dzieł (9 pochodziło z pierwszej połowy XVI w., a 26 z drugiej).

3.2. Polonika opublikowane przy dziełach autorów obcych.

Wyselekcjonowano co najmniej 466 utworów tego typu.⁴⁰ 77 ukazało się w pierwszej połowie XVI w., a 389 w drugiej. W poszczególnych dziesięcioleciach dane liczbowe kształtowały się następująco:

Lata	1501-1510	1511-1520	1521-1530	1531-1540	1541-1550	1551-1560	1561-1570	1571-1580	1581-1590	1591-1600
Liczba utworów	4	14	12	26	21	33	29	23	104	200

Od lat trzydziestych XVI w. można było spotkać przeciętnie ponad dwadzieścia poloników, wydanych przy dziełach obcych autorów. Od tej średniej odbiegały dwa ostatnie dziesięciolecia XVI w. O przyczynach owej różnicy pisałem powyżej.

Wśród poloników tej grupy dominowało piśmiennictwo historyczne i polityczno-prawne. Obejmowało co najmniej 169 publikacji (6 pochodziło z pierwszej połowy XVI w., a 163 z drugiej). Kolejne miejsce zajmowało piśmiennictwo naukowe z 136 publikacjami (22 pochodziły z pierwszej połowy XVI w., a 114 z drugiej). Do literatury pięknej można zaliczyć tylko 130 publikacji (40 pochodziło z pierwszej połowy XVI w., a 90 z drugiej). Najmniejszą grupę stanowiło piśmiennictwo religijne. Obejmowało 31 publikacji (9 pochodziło z pierwszej połowy XVI w., a 22 z drugiej).

Ze względu na znaczenie poloników tego typu - są one przecież bezpośrednim świadectwem obecności polskiego piśmiennictwa w życiu naukowym i literackim szesnastowiecznej Europy - warto przedstawić dokładniejsze dane dotyczące ich produkcji w poszczególnych dziesięcioleciach (zob. tabela nr 3).

Lata	Piśmiennictwo			Literatura piękna
	naukowe	religijne	historyczne i polityczno-prawne	
1	2	3	4	5
1501-1510	1	-	-	3
1511-1520	3	1	1	9
1521-1530	-	-	1	11
1531-1540	9	4	2	11
1541-1550	9	4	2	6

1	2	3	4	5
1551-1560	8	3	9	13
1561-1570	9	6	8	6
1571-1580	9	-	7	7
1581-1590	23	3	61	17
1591-1600	65	10	78	4

Tabela 3. Polonika opublikowane przy dziełach obcych autorów, w podziale na grupy tematyczne.

Jeśli chodzi o charakterystykę językową tej grupy poloników, to w pierwszej połowie XVI w. odnotowujemy tylko jedną publikację w języku niemieckim i trzy w greckim. Reszta to utwory łacińskie. W drugiej połowie XVI w. spisy bibliograficzne rejestrują, obok łacińskich, 11 utworów w języku niemieckim, 7 w polskim, 5 w greckim i jeden w holenderskim.

II. Polonika wydawane w oficynach obszaru niemieckojęzycznego przykładem mobilności tekstów literackich w szesnastowiecznej Europie.

1. Dzieła powstałe w Polsce, a wydane w oficynach z obszaru niemieckojęzycznego.

Co najmniej 80 % wszystkich poloników w ogóle nie miało polskich edycji. Były wśród nich dzieła, które powstały na terenie Polski, ale autorzy opublikowali je poza granicami kraju. Tak było w przypadku części prac historiograficznych,⁴¹ religijnych⁴² i naukowych.⁴³

Niemiecki wydawca otrzymywał tekst dzieła bezpośrednio od autora lub za pośrednictwem redaktora pracy, osoby zaprzyjaźnionej z autorem, a udającej się za granicę, księgarzy niemieckich odwiedzających Polskę, przedstawicieli oficyn wydawniczych na targach książki, czy w końcu za pośrednictwem polskich nakładców.⁴⁴ Czasem przesłanie tekstu książki do oficyny wydawniczej łączyło w sobie kilka z wymienionych form pośrednictwa.

Charakterystyczna była w tej grupie poloników chęć autorów do kontrolowania procesu wydawniczego ich dzieł.⁴⁵ Autor lub redaktor starał się czuwać nad poprawnością druku, wprowadzał własne poprawki w tekście utworu przygotowując jego następne wydania.

Najlepiej te procesy obrazują kolejne wydania *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX* Marcina Kromera, *Confessio fidei catholicae Christiana* Stanisława Hozjusza.⁴⁶

2. Polonika opublikowane w oficynach obszaru niemieckojęzycznego na podstawie ich polskich edycji.

Część niemieckich wydań poloników poprzedzona była edycjami tych samych dzieł w oficynach polskich (ok. 160 tytułów). Interesujące jest, czy istniały różnice między tymi publikacjami. Przy porównaniu niemieckich i polskich edycji poloników zwraca uwagę fakt, że w przypadku druków z pierwszej połowy XVI w., a zwłaszcza z pierwszego dwudziestolecia, różnice były nieznaczne. Charakterystyczne jest to, że edycje polskie i niemieckie różnią się w większości przypadków tylko adresem wydawniczym i szczegółami typograficznymi. Co więcej, wydania krakowskie wydają się niekiedy staranniejsze od niemieckich. Część edycji niemieckich i polskich różniła się wyposażeniem ilustracyjnym druków i pewnymi zmianami redakcyjnymi, np. w brzmieniu tytułów. Przykładem jest podręcznik logiki Jana z Głogowa (*Exercitium veteris artis. Argumentum in librum Porphyrii peripatetici isagogicum in kathegorias Aristotelis*). Został wydany w 1504 r. (dwukrotnie: w drukarni Jana Hallera⁴⁷ i tamże przy udziale Kaspara Hochfedera⁴⁸) oraz w 1516 r. również drukiem J. Hallera.⁴⁹ Wymienione edycje różniły się tylko w wyposażeniu ilustracyjnym druków. Wydanie J. Hallera z 1504 r. posiadało na odwrocie karty tytułowej herby Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego i miasta Krakowa.⁵⁰ Krakowskie wydanie z 1516 r. było pozbawione herbów. W wydaniu niemieckim z 1517 r., opublikowanym w Strasburgu w oficynie Johanna Knoblauch, herby w ogóle nie występują.⁵¹ Herby te pojawiały się w niemieckich edycjach poloników, które ukazywały się nakładem Marka Scharffenberga.

Wspomniane, strasburskie wydanie *Exercitium veteris artis* Jana z Głogowa miało zmieniony tytuł w stosunku do edycji krakowskich. W odróżnieniu od wydań krakowskich tytuły cechował się zwięzłością treści. Wiersz Ottomara Nachtigala, brak herbów, zmiany w tytule oraz adres wydawniczy są jedynymi elementami odróżniającymi edycję strasburską od krakowskich. Treść dzieła, wraz z przedmowami wyrażone

określającymi jego przeznaczenie dla studentów Akademii Krakowskiej, zostały przedrukowane przez J. Knobloucha w niezmiennym kształcie.

Naturalnie, niemieccy drukarze uwzględniali w swoich edycjach poloników rysunki i wykresy ilustrujące tekst dzieła. Tak było m.in. w przypadku strasburskiej edycji J. Knobloucha *Introductorium compendiosum in tractatum Sphaerae...Joannis de Sacrobusto* z 1518 r.⁵² Opracował je Jan z Głogowa - na wyraźne życzenie i nalegania J. Hallera, jak podkreślał w swojej przedmowie krakowski uczoney.⁵³ *Introductorium...* miało służyć jako podręcznik dla studentów Akademii Krakowskiej. Następna, krakowska edycja książki, uzupełniona o tablicę *declinationis solis*, ukazała się nakładem J. Hallera i drukiem Floriana Unglera w 1513 r.⁵⁴ Właśnie ta edycja stanowiła podstawę do wydania strasburskiego J. Knobloucha z 1518 r.⁵⁵ Obie edycje były prawie identyczne - z wyjątkiem pominięcia przez J. Knobloucha herbu miasta Krakowa, występującego w wydaniu krakowskim. Zawierały ten sam wiersz do czytelnika, przedmowy i tekst właściwy, a także rysunek wyobrażający sferę niebieską.

Można wymienić jeszcze co najmniej kilkadziesiąt niemieckich edycji poloników, które stanowiły dosyć dokładne, wierne przedruki z wydań polskich. Zwykle pochodziły z pierwszej połowy XVI w.⁵⁶ Wśród poloników z drugiej połowy wieku również spotykamy podobne edycje dzieł, zazwyczaj charakteryzujących się małą, broszurową objętością.⁵⁷ Do nielicznych wyjątków należało obszerne dzieło *Decisiones... de rebus in sacro auditorio Lithuanico* Piotra Rojzjusza, opublikowane nakładem Sigismunda Feyerabenda w 1570 r. przy *Decisiones Sacri Senatus Pedemontani ab Octaviano Cacherano... colectae*.⁵⁸ Edycja ta różni się tylko nieznacznie od krakowskiego pierwodruku z 1563 r.⁵⁹, ale są to zmiany charakterystyczne. Polegają na innym sformułowaniu tytułu - w wydaniu niemieckim zawiera tylko najistotniejsze informacje, dotyczące treści dzieła - dodaniu na karcie tytułowej drzeworytowej ilustracji przedstawiającej obrady sądu, pominięciu komentarzy na marginesach oraz na poprawkach błędów w tekście, występujących w wydaniu krakowskim.

Z biegiem czasu niemieckie i polskie edycje poszczególnych utworów zaczęły się coraz bardziej różnić. Warto tutaj zwrócić uwagę na pierwsze niemieckie wydanie *Oratio in funere... Sigismundi...regis M. Kromera*. Polskie wydanie mowy ukazało się w 1548 r.⁶⁰ Pierwsza, niemiecka edycja *Oratio...* była dziełem Joannesa Cochiaeusa, który ją wydał wraz

z mową Samuela Maciejowskiego w Viktorstift koło Moguncji (w oficynie Franza Behema w 1550 r.) w zbiorze *De Sigismundo Primo Rege Poloniae...duo panegyrici funebres*.⁶¹ Właśnie temu wydaniu *Oratio...* warto poświęcić szczególną uwagę.⁶² J. Cochlaeus w dedykacji do swego *antistesa* Ioannesa Dubraviusa wspominał, że w jego posiadaniu znalazło się kilka pism poświęconych Zygmuntowi Staremu, opublikowanych przez krakowskie oficyny drukarskie. Spośród nich za najbardziej godne ponownego wydania uznał mowy M. Kromera i *Sermo habitus...in funere...Sigismundi Primi* S. Maciejowskiego.⁶³ J. Cochlaeus połączył oba utwory i wydał, opatrując edycję wspomnianą dedykacją. Oczywiście były tutaj zmiany redakcyjne w stosunku do krakowskich publikacji obu utworów. W wydaniu niemieckim przy obu mowach występowały noty marginalne, odnoszące się do treści dzieła, których nie było w wydaniach krakowskich. Wydanie niemieckie pozbawione było ilustracji, występujących przy edycjach krakowskich. Do utworu S. Maciejowskiego dołączone było w wydaniu krakowskim, a potem niemieckim *Sigismundi I epitafium* Jana Dantyszka.

Jest to istotne, gdyż M. Kromer wykorzystywał później wiersz J. Dantyszka, dołączając go do kolejnych wydań swojego *Oratio in funere...Sigismundi...regis*,⁶⁴ zamieszczanych przy *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*.⁶⁵ Komponując treść *De origine...* mógł się więc M. Kromer opierać także na zawartości wydawnictwa J. Cochlaeusa. Owa kompozycja - składały się na nią trzy elementy: *Oratio in funere...*, czterowiersz M. Kromera oraz epitafium J. Dantyszka - była powtarzana w następnych wznowieniach *De origine...* Podstawą dla kolejnych edycji *Oratio in funere...* było więc wydanie niemieckie z 1550 r. Świadczą o tym także wspomniane marginalia, występujące, za wydaniem mogunckim, w późniejszych edycjach mowy.

Z punktu widzenia pochodzenia niemieckich edycji poloników do ciekawszych utworów należy *Alberto a Lasco...exhortatio ad milites in expeditione Moldavica, cum Jacobum Basilicum Despotam in Regnum introduceret...1561*. Pierwsze wydanie mowy Olbrachta Łaskiego ukazało się w Krakowie w 1567 r. Była dodatkiem do historii Węgier *Chronologia de rebus Hungaricis*, autorstwa dworzanina O. Łaskiego Abrahama Bakschaya. Jak można sądzić, publikację finansował sam O. Łaski.⁶⁶ Aby wyjaśnić dzieje ponownych edycji zarówno mowy O. Łaskiego jak i *Chronologia de rebus Hungaricis* A. Bakschaya, należy wspomnieć o tym, że O. Łaski był jednym z najgorliwszych stronników

Habsburgów. Jako taki utrzymywał kontakt z Andrzejem Dudyczem. W tym czasie O. Łaski związany był także ze środowiskiem kalwinistów polskich - przeszedł na katolicyzm dopiero w 1569 r. Wyrazem owych związków był wiersz pochwalny Andrzeja Trzecieckiego mł. na *Chronologia de rebus Hungaricis* A. Bakschaya, zamieszczony w jej krakowskim wydaniu. Można więc sądzić, że nie tylko treść omawianej publikacji, ale także splot czynników natury polityczno-wyznaniowo-towarzyskiej spowodował, że krakowskie wydanie *Chronologia...* bardzo szybko dotarło do nadwornego dziejopisa Rudolfa II, węgierskiego humanisty Joannesa Sambucusa (wł. Zsámboki János).⁶⁷ Ten wydał w całości publikację krakowską⁶⁸ w ramach *Rerum Ungaricarum decades quatuor cum dimidia* Antonio Bonfiniego, umieszczając ją na końcu dzieła po historii Attyli Filipa Kallimacha.⁶⁹ Warto dodać, że w tej redakcji *Rerum Ungaricarum...* znalazł się także wiersz Karla Utenhove'a mł., poświęcony J. Sambucusowi. K. Utenhove'a mł. łączyły szczególne związki z rodziną Łaskich. Jego ojciec Karol st. był towarzyszem Jana Łaskiego mł. w czasie pobytu w Bazylei. Z kolei stryj Karola mł. John Utenhove był jednym z najbliższych współpracowników J. Łaskiego mł. Sam Karol mł. był zaprzyjaźniony m.in. z A. Dudyczem. Ponieważ omawiana edycja dzieła A. Bonfiniego zawierała także wiersze innego znajomego A. Dudycza, Philippusa Gandavensisa, nie wykluczony jest jakiś udział A. Dudycza w przedsięwzięciu wydawniczym J. Sambucusa. Ten ostatni nic o tym nie wspomina, wymieniając natomiast w dedykacji do Maksymiliana II Krzysztofa Trecego, jako osobę pośredniczącą w jego kontaktach z Johannem Oporinusem. Następne wydanie *Rerum Ungaricarum...* ukazało się w 1581 r. we Frankfurcie nad Menem w oficynie Andreasa Wechela.⁷⁰ Było to wydanie zmienione w stosunku do poprzedniego. A. Wechel zachował tylko te elementy z poprzedniej edycji, które miały merytoryczny związek z głównym tematem dzieła. Oprócz wprowadzenia poprawek, wydawca usunął wszystkie utwory *towarzyszące*: wiersze K. Utenhove'a i Ph. Gandavensisa, a w przypadku *Chronologia de rebus Hungaricis* A. Bakschaya, utwory A. Trzecieckiego mł., J. Łaskiego, Jana ze Świdnicy i Adama Schroetera. Z poloników wydawca zachował tylko dedykację A. Bakschaya do O. Łaskiego, mowę O. Łaskiego i *Chronologia...* oraz dzieło F. Kallimacha. Omawiana edycja poloników w *Rerum Ungaricarum decades quatuor cum dimidia...* z 1581 r. jest przykładem nowego opracowania redakcyjnego dzieł przez

ich niemieckich wydawców. Ze zjawiskiem tym spotykamy się głównie wśród poloników publikowanych w ramach większych całości. Tak było w przypadku *Chronica Polonorum* Macieja z Miechowa zamieszczonej w zbiorze *Polonicae historiae corpus* Joannesa Pistoriusa.⁷¹ Wydanie J. Pistoriusa nie różniło się znacznie od krakowskiej edycji kroniki z 1521 r., z której twórca *Polonicae historiae corpus* korzystał.⁷² W swojej redakcji J. Pistorius, zmieniając nieco kompozycyjny układ tekstu dzieła, pominął jego zdaniem elementy nieistotne: erratę z listem Hieronima Wietora do czytelnika i elementy dzieła nie mieszczące się w przyjętej konwencji zbioru. W tym drugim przypadku chodzi o pominięcie ilustracji wraz z towarzyszącymi im epigramami. Pozostałe części krakowskiej publikacji, tj. dedykacje, przedmowy wydawnicze, list autora do Andrzeja Krzyckiego z epigramem tego ostatniego, samą kronikę Macieja z Miechowa oraz towarzyszące jej dzieła Jodoka Ludwika Decjusza znalazły się w *Polonicae historiae corpus* bez zmian w treści, z notami na marginesach włącznie. Niemiecki wydawca - w odróżnieniu od edycji krakowskiej - zaznaczał natomiast te fragmenty tekstu kroniki Miechowity, które miały charakter cytatów, np. dwuwiersz Grzegorza z Sanoka.⁷³

Ponadto J. Pistorius poprawił błędy edycji krakowskiej, powstałe w wyniku pomyłki w liczbowaniu rozdziałów.⁷⁴ Z drugiej strony także wydanie J. Pistoriusa zawierało błąd. Wynikał on zapewne z tego, że autor zbioru musiał korzystać ze zdefektowanego egzemplarza krakowskiego wydania kroniki Macieja z Miechowa. Dlatego w *Polonicae historiae corpus* nie został przedrukowany w całości końcowy fragment utworu J. L. Decjusza *De Jagellonum familia liber II*.

Twórcy zbiorów pism, w momencie ich redakcji, korzystali z posiadanego przez siebie egzemplarza określonego wydania danego dzieła - często bez porozumienia z jego autorem. Niekiedy powtarzali tym samym błędy tego wydania. Z tego punktu widzenia ciekawa jest analiza wznowień wspomnianej *Oratio in funere...Sigismundi...regis* M. Kromera, które ukazały się w ramach zbiorów J. Pistoriusa *Polonicae historiae corpus* z 1582 r. i *Rerum Polonicarum tomi tres* Aleksandra Gwagnina z 1584 r.

W zbiorze J. Pistoriusa ta część *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, która zawierała *Oratio in funere...*, składała się z następujących elementów: tytułu, przedmowy do Zygmunta Augusta datowanej na *IX Calend. Aug.* 1548, epitafium J. Dantyszka.

niepodpisanego czterowiersza M. Kromera poświęconego Zygmuntowi Staremu i właściwego tekstu *Oratio in funere...*⁷⁵ Wymienione elementy były charakterystyczne dla wydania *Oratio in funere...* w ramach edycji *De origine...* z 1555 r. W późniejszych wydaniach *De origine...* w części zawierającej mowę pogrzebową występują zmiany:

- w edycji z 1558 r. brak jest daty dziennej przedmowy do Zygmunta Augusta;
- w edycji z 1568 r. zmienia się układ kompozycyjny tekstu. Na początku umieszczona jest przedmowa do Zygmunta Augusta, datowana tym razem na *15 Calend. Decembr.* 1548. Dopiero po przedmowie następuje tytuł *Oratio in funere...*, epitafium Dantyszka, czterowiersz M. Kromera i właściwy tekst mowy.

Można stąd wnosić, że J. Pistorius tworząc swój zbiór posłużył się pierwszym, niepoprawionym - z 1555 r. - wydaniem *De origine...* Nawiasem mówiąc M. Kromer miał o to pretensję do szwajcarskiego uczonego.

Charakterystyczne są problemy z datacją wspomianej przedmowy do Zygmunta Augusta, dołączonej do *Oratio in funere...* Powinna ona według autora nosić datę *15 Calend. Decembr.* 1548, a nie *9 Calend. Aug.* jak wydrukował w swoim zbiorze J. Pistorius za wydaniem bazylejskim z 1555 r. Prawidłową datę *15 Calend. Decembr.* 1548 M. Kromer zamieścił w wydaniu *De origine...* z 1568 r. i w zbiorze *Polonia sive de origine et rebus gestis Polonorum libri XXX* wydanym w 1589 r.⁷⁶

Możliwości wpływu autora na twórców i wydawców zbiorów, którzy wykorzystywali jego dzieło, były bardzo ograniczone. Rynek wydawniczy rządził się często własnymi zasadami, niezależnymi od woli autora. W dwa lata po ukazaniu się zbioru J. Pistoriusa, w 1584 r. niemiecki wydawca S. Feyerabend podjął nową inicjatywę wydawniczą, publikując *Rerum Polonicarum tomi tres* A. Gwagnina.⁷⁷ Nowy zbiór był w znacznym stopniu przedrukiem z dzieła J. Pistoriusa uzupełnionym o pisma dotyczące najnowszej historii Rzeczypospolitej. O tym, że właśnie *Polonicae historiae corpus* stanowiło podstawę dla wydawców *Rerum Polonicarum tomi tres*, świadczy m.in. kolejna edycja *Oratio in funere...Sigismundi...regis* M. Kromera. Była w pełni zbieżna z wydaniem J. Pistoriusa, wraz z ową charakterystyczną datacją *9 Calend. Aug.* 1548 przedmowy M. Kromera do Zygmunta Augusta.

Niekiedy różnice - między polonikami opublikowanymi w polskich drukarniach, a ich niemieckimi odpowiednikami - były bardzo duże. Wynikały zarówno z innego opracowania redakcyjnego porównywanych edycji, jak również z dużych zmian w treści dzieła. Jako przykład może służyć zbiór M. Kromera *De falsa nostri temporis et vera Christi religione* czyli *Rozmowy Dworzanina z Mnichem*. Dzieło powstało początkowo w wersji polskiej. Składało się zrazu z trzech części: *O wierze i nauce luterskiej*, *Rozmowa Dworzanina z Mnichem* wydana w 1551 r.,⁷⁸ *Czego się krześcijański człowiek dźieraćć ma*, *Mnicha z Dworzaninem rozmowa wtóra* opublikowana w 1552 r.⁷⁹ i *O kościele Bożym albo Krystusowym*. *Mnicha z Dworzaninem rozmowa trzecia* w 1553 r.⁸⁰ Wszystkie *Rozmowy* opublikował Łazarz Andrysowicz. Wydrukował także kolejną edycję *Rozmów*, wydanych w jednym tomie w latach 1553/1554 razem z *O nauce Kościoła świętego*. *Rozmowa Dworzanina z Mnichem czwarta i ostateczna*. Wymienione publikacje ukazały się bez podania nazwiska autora, który nie chciał podpisywać tekstu w języku polskim. Pod naciskiem środowiska autor zdecydował się na przygotowanie łacińskiej wersji dzieła, przeznaczonej dla bardziej wymagającego czytelnika. Dwie pierwsze części ukazały się w 1559 r. w Dillingen u Sebalda Mayera pt. *De falsa nostri temporis et vera Christi religione*.⁸¹ Zachodzi pytanie, w jakim stopniu wydania polskie i łacińskie dwóch pierwszych *Rozmów* są zbieżne. Otóż wypada stwierdzić, że polskie teksty obu ksiąg stanowiły swego rodzaju kompozycyjny szkielet, na którym autor zbudował szerszą - pod względem objętości tekstu - łacińską wersję wymienionych utworów.

Kolejną, trzecią część dzieła S. Mayer opublikował w 1561 r. pt. *De vera et falsa religione colloquiorum liber tertius*. Wszystkie *Rozmowy* wydał w jednym tomie w 1568 r. Maternus Cholinus z Kolonii (*Monachus, sive Colloquiorum de religione libri quatuor*). Wydanie pełnej, poprawionej, łacińskiej wersji *Rozmów* zajęło więc M. Kromerowi kilkanaście lat. Jej ostateczny kształt daleko odbiegał od pierwszej, polskojęzycznej wersji dzieła.

W pewnych przypadkach o tym, że polska edycja w znacznym stopniu różniła się od swojego niemieckiego odpowiednika, decydowały uwarunkowania wydawnicze. Charakterystycznym przykładem problemów polskich autorów z krajowymi oficynami wydawniczymi są dzieje pierwszej edycji *Confessio fidei catholicae Christiana* St. Hozjusza.⁸² Autor chciał wydać swoje dzieło w Polsce, konkretnie w Krakowie.

oficynie Macieja Scharffenberga. Drukarz otrzymał rękopis w 1552 r. i wykonał pierwodruk. St. Hozjusz ocenił go bardzo nieprzychylnie, ze względu na niedoskonały poziom edytorski i dużo błędów w tekście. W końcu jednak, po sporządzeniu erraty (zawierała 1200 błędów!), pierwszy tom dzieła ukazał się w 1553 r., tyle że bez podania nazwiska autora.⁸³ Mimo tych doświadczeń St. Hozjusz pragnął aby również drugi tom *Confessio...*, przeznaczonego przecież dla polskiego czytelnika, ukazał się w Krakowie. Oficyna Scharffenbergów odmówiła jednak druku dzieła własnym nakładem, żądając, aby jego koszt pokrył episkopat polski. W tej sytuacji prymas Mikołaj Dzierzgowski zdecydował, że dzieło zostanie wydane za granicą, w Wenecji bądź w Niemczech. Nakładem zajął się Jan Patruus mł. Wybrał drukarnię F. Behema w Moguncji. *Confessio...* w swoim pełnym wydaniu ukazało się tam w 1557 r.⁸⁴ Przedtem, według Karola Estreichera, ukazały się w Niemczech przedruki pierwszego tomu dzieła.⁸⁵

3. Polonika powstałe na obszarze niemieckojęzycznym.

Największą grupę poloników stanowiły utwory powstałe w trakcie pobytu ich autorów w Niemczech. Część z nich osiadła w tym kraju na stałe. Na przykład na lata trzydzieste i czterdzieste XVI w. przypadają pierwsze edycje dzieł Jodoka Willicha z Reszla, profesora uniwersytetu we Frankfurcie nad Odrą. Bogata twórczość naukowa J. Willicha⁸⁶ była związana głównie z jego działalnością wykładowcy uniwersyteckiego, a ślady jego związków z Polską były mało znaczące.⁸⁷ W jego przypadku można mówić tylko o formalnie *polonikowym* charakterze jego dzieł. Do tej grupy pisarzy należał także Johann Derschovius z Królewca. Był profesorem prawa uniwersytetu w Helmstadt, autorem wielu publikacji naukowych wydawanych w tym mieście w latach osiemdziesiątych XVI w.

Wielu autorów poloników z różnych względów przebywało czasowo w Niemczech. Wśród nich znalazł się m.in. J. Łaski mł. Kilka jego publikacji z lat pięćdziesiątych XVI w. było związanych z reformą kościoła fryzyjskiego, jaką podjął sprawując urząd superintendenta na tym terenie.

Najlicniejsza grupa autorów składała się ze studentów uczelni niemieckich.⁸⁸ Utwory, które publikowali w oficynach z obszaru niemieckojęzycznego, pochodziły zwykle z drugiej połowy XVI w. Ukazywały się w takich miastach jak Strasburg, Bazylea, Wittenberga,

Norymberga, Helmstadt czy Frankfurt nad Odrą, a z katolickich w Würzburgu i Ingolstadt. Były wśród nich publikacje naukowe, ale także utwory o charakterze okolicznościowym (penegiryki, epitafia, pieśni weselne) oraz poezja religijna. Utwory te publikowano zwykle w pojedynczych edycjach.

4. Niemieckie wznowienia i niemieckojęzyczne mutacje poloników.

W przypadku wznowień poloników na obszarze niemieckojęzycznym regułą było to, że ich wydawcy korzystali z wcześniejszych, niemieckich - jeśli takie istniały - edycji danego dzieła. Można to prześledzić na przykładzie kolejnych wydań *De bello Moscovitico commentariorum libri sex* Reinholda Heidensteina. Pierwsze wydanie ukazało się w 1584 r. w krakowskiej Oficynie Łazarzowej.⁸⁹ Swoją książkę autor zadedykował Zygmuntowi Batoremu, księciu Siedmiogrodu. Na podstawie owej dedykacji można określić kolejność i pochodzenie poszczególnych wydań dziejów wojny moskiewskiej. Istotny jest tutaj pewien szczegół. Otóż wspomniana dedykacja kończyła się w wydaniu krakowskim fragmentem zawierającym zwrot *beneficij loco accepturus id sim*. W następnej edycji, opublikowanej w Bazylei przez Konrada Waldkircha w 1588 r., ten sam fragment brzmiał następująco: *beneficij loco id sim accepturus*.⁹⁰ Kolejna edycja *De bello Moscovitico...* ukazała się w zbiorze *Polonia sive de origine...* M. Kromera, wydanym w Kolonii w 1589 r.⁹¹ Redaktor zbioru Tomasz Płaza wykorzystał krakowskie wydanie *De bello Moscovitico...* z 1584 r. Świadczy o tym wspomniany fragment dedykacji oraz inicjały użyte w tekście *De bello Moscovitico...*. Z kolei frankfurccy wydawcy zbioru *Rerum Moscoviticarum auctores varii unum in corpus congesti* z 1600 r.⁹² posłużyli się bazylejskim wydaniem, o czym lojalnie poinformowali w spisie treści tomu.

Obok dzieła R. Heidensteina znalazła się w nim także *De Moscovia Matthiae Michovia desumpta ex corpore historiae Polonicae Io. Pistorii, edito Basileae ab H. Petrici anno 1582*.⁹³ Wydawcy frankfurckiego zbioru, zgodnie z zapowiedzią w spisie treści, dokładnie przedrukowali tekst dotyczący Moskwy z *Tractatus de duabus Sarmatiis...* Macieja z Miechowa. Źródłem przedruku był zbiór J. Pistoriusa. *Rerum Moscoviticarum auctores varii...congesti* zachowało nawet żywą paginę bazylejskiego druku, tj. *Polonicarum rerum tomus I*.

Przy okazji warto sobie odpowiedzieć na pytanie, jakim wydaniem traktatu Macieja z Miechowa posłużył się J. Pistorius tworząc swój zbiór. Na podstawie analizy tekstu *Tractatus de duabus Sarmatiis...*, zamieszczonego w *Polonicae historiae corpus*,⁹⁴ można stwierdzić, że J. Pistorius wykorzystał tutaj jedno z wydań dzieła Macieja z Miechowa, zamieszczonych w zbiorze Simona Grynaeusa *Novus orbis regionum ac insularum*. Wskazują na to następujące cechy wydawnicze edycji S. Grynaeusa: zmienione nagłówki rozdziałów, komentarze na marginesach i brak podziału na części w obu księgach *Tractatus de duabus Sarmatiis...*⁹⁵ Wyżej wymienione cechy nie występują we wcześniejszych, łacińskojęzycznych wydaniach dzieła Macieja z Miechowa: krakowskich z 1517 r.⁹⁶ i 1521 r.⁹⁷ oraz augsburskiego z 1518 r.⁹⁸

Część poloników ukazywała się w niemieckojęzycznych tłumaczeniach z edycji łacińskich. Często różniły się one stopniem zgodności tłumaczenia z łacińskim oryginałem. Dużą wiernością tłumaczenia w stosunku do tekstu oryginalnego wyróżniały się polonika o tematyce religijnej. Przy czym tłumaczono nie tylko tekst właściwy dzieła, ale także dedykacje i przedmowy wydawnicze. Najwięcej tłumaczeń z piśmiennictwa religijnego było dziełem niemieckiego teologa Johanna Baptisty Ficklera. Między innymi był autorem tłumaczenia *Censura orientalis Ecclesiae* Jeremiasza z Konstantynopola, które wydał pt. *Censur oder Urtheil der Orientalischen Kirchen*.⁹⁹

Do tradycyjnych zabiegów niemieckich tłumaczy należało takie przeredagowanie tytułu przekładanego dzieła, aby stało się ono bardziej interesujące, frapujące dla czytelnika. Tak było w przypadku tłumaczenia *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX* M. Kromera.¹⁰⁰ Przekładu dokonał Heinrich Pantaleon, twórca wielu dzieł historycznych poświęconych dziejom powszechnym, historii Kościoła, a także dziejom Niemiec i autor tłumaczeń z historycznego piśmiennictwa łacińskiego.¹⁰¹

Niemieckojęzyczny tytuł *De origine et rebus gestis...* brzmiał następująco: *Mitnächtlicher Völckeren Historien, In welcher viler Nationen, als nämlich der Polen, deren Slauen, Pomeran, Reüssen, Moscoviten, Preüssen, Ungaren, Walachen, Schlesier, Littauweren, Wenden, Behemen, Tartaren, Türcken, Lyffländeren, Oesterreicher, Podolier, Brandenburgeren, Ursprung, mancherley Gebreüche, nammhafte Historien, Regiment unnd Ritterliche taathen, biss auff dise unsere Zeyt, auff das Kurzeste, waarhafftig unnd ordentliche in dreyssig*

*Bücheren begriffen. Erstlich durch den Hochgelerten Herren Martinum Chromer auss Poland zu Latein fleyszig beschriben: Jetz zumalen aber durch Heinrich Pantaleon...zu gutem gemeiner Teutscher nation, auff das treüwlichest verteütschet, gemehret.*¹⁰² Ponieważ bazylejski uczony tłumaczył zapewne edycję oporinowską z 1558 r., warto dla porównania podać tytuł tego wydania: *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX. Recogniti ab autore. Una cum funebri eiusdem auctoris Oratione, Sigismundi Regis vitam compendiose complexa et aliquoties iam prius edita. Accessit modo iudicium Francisci Robortelli Utinensis de authore et libro.* Jak wynika z powyższych cytatów, tytuł tłumaczenia H. Pantaleona w najmniejszym stopniu nie odpowiadał treści karty tytułowej łacińskiego oryginału. Dla tłumacza nieistotne były w tym momencie informacje autora o zmianach, dokonanych w edycji 1558 r., w stosunku do poprzedniego wydania *De origine...* Ważniejsze było odpowiednie zareklamowanie dzieła niemieckiemu czytelnikowi poprzez ukazanie jego tematycznej rozległości i zasugerowanie popularnego, a nie naukowego, ujęcia opisywanych zdarzeń. Przy czym H. Pantaleon popełnił swego rodzaju nadużycie zapowiadając, że historia M. Kromera jest doprowadzona *biss auff dise unsere Zeyt.* Jak wiadomo *De origine...* kończyło się na 1506 r. Właściwy tekst, wraz z dedykacją do Zygmunta Augusta, H. Pantaleon przełożył bez żadnych zmian. Czasy Zygmunta I opisywały dołączane do kolejnych wydań historii M. Kromera: epitafium J. Dantyszka i *Oratio in funere... Sigismundi...regis* M. Kromera. Obu utworów H. Pantaleon nie przetłumaczył. Posłużył się natomiast mową M. Kromera oraz cytatami ze swoich dzieł i prac m.in. Paulo Giovio i Johanna Sleidana do stworzenia chronologicznie uporządkowanego, krótkiego spisu ważniejszych wydarzeń z dziejów Polski z lat 1506-1562. Tłumacz pominął także list Francesco Robortello do M. Kromera, załączony do edycji *De origine...* z 1558 r. Dołączył natomiast mapę Europy, a także mapę Polski, Węgier, Rusi i Litwy, której tak brakowało w łacińskich wydaniach historii M. Kromera. Należy jednak podkreślić, że główny tekst dzieła M. Kromera niemiecki tłumacz starał się przełożyć zgodnie z brzmieniem oryginału. Nie zawsze podobne zamierzenia kończyły się sukcesem, tak jak w przypadku niemieckojęzycznego przekładu *De bello Moscovitico commentariorum libri sex* R. Heidensteina. Jego autorem był Heinrich Rätel z Żagania, który wydał go pt. *Warhafte, gründliche und eigentliche Beschreibung des Krieges welchen...Stephan Batori...geführt.*¹⁰³ O autorze przekładu tak

Stefan Zabłocki: *choć starał się oddać stylistyczne właściwości oryginału, trudno tu mówić o sukcesie. Zbyt często rozwadnia on zwięzłe zdania Heidensteina, upiększa je też retorycznymi ozdóbkami, przez co odbiera całości ów surowy, rzeczowy charakter.*¹⁰⁴ Tłumaczenie dzieła R. Heidensteina było ukoronowaniem twórczości przekładowej H. Rätela, związanej z wojnami batoriańskimi. Największą liczbą wznowień w Niemczech cieszyło się jego tłumaczenie pracy Paulusa Oderborna *Joannis Basilidis Magni Moscoviae Ducis vita*.¹⁰⁵ Nosiło ono znamienity tytuł *Wunderbare, erschreckliche, unerhörte Geschichte und warhaffte Historien*.

Praca P. Oderborna miała w wersji łacińskiej charakter w miarę obiektywnej biografii Iwana IV Groźnego. Tłumacz wyeksponował jednak jej wątek sensacyjny, przekształcając ją w *Wunderbare, erschreckliche, unerhörte Geschichte...* Oczywiście tytuł w tym brzmieniu miał przede wszystkim zareklamować dzieło czytelnikowi. Podobny los spotkał dziełko A. Gwagnina wydane w 1581 r. pt. *Gesta praecipua tyranniaque ingens Monarchae Moscoviae Joannis Basiliadis nuper perpetrata*.¹⁰⁶ Również w tym przypadku bezimienny tłumacz uczynił z opracowania A. Gwagnina powieść przeznaczoną dla masowego czytelnika, epatując go budzącymi grozę czynami Iwana IV Groźnego. Tłumaczenie nosiło tytuł: *Etliche Historien*.¹⁰⁷ Należy podkreślić, że podobny sposób ujmowania treści tłumaczonych dzieł był zdeterminowany potrzebami popularnego rynku czytelniczego. Przy czym w przypadku publikacji poświęconych Iwanowi IV Groźnemu dużą rolę odegrała propagandowa intencja, ukształtowana w Niemczech w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVI w. Jej istotą było przedstawianie postaci cara w jak najgorszym świetle. Podobna konwencja obowiązywała także w literaturze popularnej, poświęconej problematyce tureckiej. Jako przykład może posłużyć opis genezy i przebiegu wojny wołosko-tureckiej autorstwa Jana Łasickiego i Leonarda Goreckiego. Dziełko L. Goreckiego nosiło tytuł *Descriptio belli Ivoniae Voievodae Valachiae a. 1574*. Jego kontynuację stanowiło opracowanie J. Łasickiego *Historia de ingressu Polonorum in Valachiam cum Bogdano Voivoda et caede Turcarum*.¹⁰⁸

Bardzo szybko, bo już w tym samym roku, ukazało się tłumaczenie obu książek autorstwa Nicolausa Hönigera. Opublikował je bazylejski drukarz Sebastian Henricpetri pt. *Walachischen Kriegs oder Geschichten warhaffte Beschreibung... Von der Polen Zug in die Walachey*.¹⁰⁹

Również w tym przypadku tłumacz nie starał się oddać całości treści obu prac, stanowiących rzeczową - jak na owe czasy - relację historyczną. Skupił się natomiast na wątkach, które mogły przyciągnąć czytelnika literatury popularnej tj. opisie okrucieństw tureckich, podstępów i zrad pogan. W przekładzie N. Hönigera relacje L. Goreckiego i J. Łasickiego stały się *pseudohistorycznym romansem rycerskim poświęconym bohaterstwu Polaków, heroicznym obrońców chrześcijaństwa*.¹¹⁰

5. Niemieckie przedruki z poloników opublikowanych w oficynach wydawniczych innych krajów europejskich.

W przypadku publikacji tego typu najczęściej można spotkać przedruki z edycji włoskich. Pojawiały się już w pierwszym dwudziestoleciu XVI w.¹¹¹ We Włoszech ukazało się m.in. pierwsze wydanie mowy J. Dantyszka do papieża Klemensa VII i cesarza Karola V *De nostrorum temporum calamitatibus silva*.¹¹² Antyluterańska wymowa tego utworu łączyła się z propagandą wizerunku Polski, jako ostoji katolicyzmu w Europie środkowo-wschodniej. Mowę J. Dantyszka wydano w 1530 r. w kilku europejskich centrach katolickich, w tym również w Kolonii.

Z pierwszej połowy XVI w. pochodził jeszcze inny utwór, który zdobył ogólnoeuropejską sławę. Była nim mowa pogrzebowa Stanisława Orzechowskiego *Funeris oratio habita...ad equites Polonos in funere Sigismundi Jagellonis*.¹¹³ St. Orzechowski przesłał swój utwór włoskiemu humaniście Paolo Ramusio z Wenecji. Ten opatrzył *Funeris oratio...* przedmową, a także epigramem pochwalnym i w takiej formie opublikował mowę w oficynie Tomasso Giunto w Wenecji w 1548 r. Później znalazła się w zbiorze *Orationes clarorum hominum...*¹¹⁴

Wśród poloników z obszaru niemieckojęzycznego, mających włoską proveniencję, dominowało piśmiennictwo naukowe. W większości przypadków były to dzieła z zakresu medycyny. Z druków wydanych w pierwszej połowie XVI w. można wymienić *De urinis liber* Claudiusa Galenusu publikowane w łacińskim tłumaczeniu Józefa Struśka. Pierwsze wydanie tego dzieła ukazało się w 1535 r. w Wenecji. Już w rok później Józef Zimmermann i Johann Bebel włączyli tłumaczenie J. Struśka do zbiorowego wydania dzieł C. Galenusu *Opera*.¹¹⁵

Z drugiej połowy XVI w. pochodzą natomiast wydania dzieł Joannesa Baptisty Montanusa. Ich redaktorem i wydawcą był uczeń włoskiego

uczonego Walenty Sierpiński z Lublina. Po powrocie do Polski w 1554 r. W. Sierpiński podjął się publikacji dzieł swojego mistrza, które wydawał w latach 1554-1557 w Wenecji. Zdobyły one dużą popularność w Europie, o czym świadczą ich wznowienia w oficynach włoskich, francuskich oraz niemieckich. Tak było w przypadku *Consultationes de variorum morborum curationibus*, które ukazały się w 1557 r. w bazylejskiej oficynie Michaela Insegrina. Redaktorem tej edycji był Hieronim Donzellini.

Z piśmiennictwa reprezentującego humanistyczne edytorstwo naukowe można wymienić m.in. wydanie dzieła Bazylego Wielkiego *De moribus orationes XXIII* dokonane przez Stanisława Iłowskiego. Pierwsza edycja ukazała się w Wenecji w 1564 r.¹¹⁶ Po ponad trzydziestu latach, tj. w 1598 r. jego wznowienia dokonał drukarz i nakładca z Frankfurtu nad Menem Nicolaus Bassaeus.¹¹⁷ Dzieło miało służyć młodzieży studenckiej. Dzięki niemu mogłaby się zapoznać z zasadami kunsztu oratorskiego, studiować język i literaturę grecką, wreszcie poznać utwór wybitnego pisarza chrześcijańskiego. N. Bassaeus zdecydował się na podjęcie trudu reedycji mów Bazylego Wielkiego ponieważ, jak pisał w dedykacji do Teofila Rici,¹¹⁸ edycja poprzednia miała liczne błędy. Według wydawcy wynikały one z tego, że włoska edycja była oparta na zdefektowanym egzemplarzu greckojęzycznego oryginału. Zaistniała więc konieczność dokonania poprawek w tekście tłumaczenia. Ponadto N. Bassaeus wprowadził kilka innych, ważnych zmian w stosunku do edycji weneckiej. Usunął zbędny podział na tomy. Ów podział wprowadził St. Iłowski, co stworzyło mu pretekst do zadedykowania poszczególnych tomów weneckiej publikacji biskupom polskiego kościoła katolickiego.¹¹⁹ Oczywiście N. Bassaeus pominął te dedykacje w swoim wydaniu. Zgodnie z kompozycją greckiego oryginału, który w odróżnieniu od weneckiej publikacji został dołączony do edycji frankfurckiej, wydawca zmienił także kolejność mów Bazylego Wielkiego. W świetle owych zmian wydawca miał prawo użyć na karcie tytułowej dzieła formuły *nunc primum in lucem edita*, która w omawianym okresie była niekiedy tylko zabiegiem reklamowym. Frankfurcka edycja *De moribus orationes XXIII* jest więc przykładem profesjonalizmu wydawców z obszaru niemieckojęzycznego.¹²⁰

W drugiej połowie XVI w. znacznie rzadziej można spotkać niemieckie przedruki włoskich poloników o tematyce polityczno-prawnej. Przykładem takiej publikacji jest *De optimo senatore libri duo*

Wawrzyńca Goślickiego wydane po raz pierwszy w 1568 r. w Wenecji. Jego wznowienie ukazało się w Bazylei.¹²¹ Niemieccy wydawcy korzystali nie tylko z włoskich edycji poloników. Na przykład oficyna wdowy po A. Wechelu, Claudiusa Marniusa i Joannesa Aubriusa z Frankfurtu nad Menem przedrukowała w 1600 r. z antwerpskiego wydania¹²² słownik do *Poemata omnia* Horacego autorstwa T. Tretera.¹²³

6. Publikacje oficyn wydawniczych z obszaru niemieckojęzycznego jako podstawa wznowień poloników w oficynach wydawniczych innych krajów europejskich.

Z przykładami publikacji tego typu można spotkać się zarówno w pierwszej jak i w drugiej połowie XVI w. Stanowiły one podstawę dla kilkunastu polskich edycji interesujących nas dzieł. Należy jednak stwierdzić, że była to niewielka liczba w stosunku do całej produkcji poloników w oficynach obszaru niemieckojęzycznego. Warto zwrócić uwagę na strasburskie wydania i ich polskie odpowiedniki *Tractatus sacerdotalis de sacramentis* Mikołaja z Błonia. Strasburskie edycje tego dzieła, wydawane od końca XV w., były bardzo do siebie podobne. Na przykład edycja J. Knoblauch z 1499 r.¹²⁴ jest prawie identyczna z wydaniem *Tractatus sacerdotalis...*, które ukazały się w tej oficynie w 1508 i 1512 r.¹²⁵ Cechują się brakiem ozdobnych inicjałów i niezbyt czytelnym opracowaniem tablic. W porównaniu z nimi krakowskie wydanie Rudolfa Agricoli mł.¹²⁶ prezentuje się znacznie korzystniej. Zarówno pod względem opracowania typograficznego - ładny, przejrzysty druk z ozdobnymi inicjałami - jak i pod względem opracowania redakcyjnego, ponieważ *tabula* mają swój spis treści z podaniem paginacji.

Niekiedy niemiecka publikacja dzieła stanowiła podstawę do jego polskiego wznowienia w zmienionej, rozszerzonej wersji. Przykładem jest kolońska edycja *Parallela Ecclesiae Catholicae cum haereticorum Synagogis* Andrzeja Patrycego Nideckiego z 1576 r.¹²⁷ W 1583 r. w Oficynie Łazarzowej dzieło to ukazało się w zmienionej wersji pt. *De Ecclesia vera et falsa libri V*.¹²⁸ Podobnie rzecz się miała z tłumaczeniem Stanisława Sokołowskiego *Cenzury* Jeremiasza z Konstantynopola. Tłumacz podkreślał w dedykacji dla Grzegorza XIII, że przełożył pismo Jeremiasza na podstawie słabo czytelnego odpisu, który otrzy-

od greckiego uczonego Theolepta.¹²⁹ Stąd wszystkie wydania - zarówno pierwsze, polskie z 1582 r. jak i niemieckie z lat 1582-1586 - miały drobne błędy w tekście tłumaczenia. Przygotowując wydanie swoich *Opera*, St. Sokołowski zamieścił w nich już poprawne tłumaczenie *Censura orientalis Ecclesiae*.¹³⁰ Paradoksalnie - nowa edycja była oparta na oryginalnym tekście greckim, opublikowanym przez protestanckich teologów w *Acta et scripta theologorum Wittenbergensium...*¹³¹

Niemieckie edycje poloników były podstawą do ich wznowień także w innych niż Rzeczypospolita krajach europejskich. Dotyczyło to przede wszystkim dzieł polskich teologów katolickich.¹³² Z podobnymi publikacjami można spotkać się również w przypadku piśmiennictwa historycznego i polityczno-prawnego¹³³ oraz naukowego. Jako przykład może posłużyć wznowienie *Sphygmicae artis...libri V* J. Struśka, opublikowane w poprawionej wersji - *nunc denuo diligentissimae emendati* - w Wenecji w 1573 r.¹³⁴ Publikacja ukazała się na podstawie wcześniejszej, bazylejskiej edycji dzieła z 1555 r.¹³⁵



Przypisy:

¹ Niniejsze opracowanie jest wyborem fragmentów z pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Barbary Bieńkowskiej. Maszynopis w zbiorach biblioteki IINiSB UW, sygn. Dr 41.

² B. Otwinowska, *Renesans*. W: *Słownik literatury staropolskiej (Średniowiecze-renesans-barok)* pod red. T. Michałowskiej przy udziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temeriusz, Wrocław 1990, s. 699-700.

³ Por. K. Piekarski, *Książka w Polsce XV i XVI wieku*. W: *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 352-384; W. Voisé, *Prace polskich uczonych w oficynach bazylejskich epoki renesansu*, *Roczniki Biblioteczne* 1960 r. z 1/2 s. 25-41; T. Ulewicz, *Wśród impresorów krakowskich doby renesansu*, Kraków 1977; M. Juda, *Przywileje drukarskie w Polsce*, Lublin 1992.

⁴ Por. H. Barycz, *Dzieje nauki w Polsce epoki odrodzenia*, Warszawa 1957.

⁵ Por. St. Kot, *Polska złotego wieku a Europa. Studia i szkice*, Warszawa 1987.

⁶ Por. T. Bieńkowski, *Proza polsko-lacińska 1450-1750. Kierunki rozwoju i osiągnięcia*. W: *Problemy literatury staropolskiej. Seria II*. Wrocław 1973, s. 103-163; S. Zablocki.

Od prerenesansu do oświecenia, Warszawa 1976; *Literatura staropolska w kontekście europejskim*, Wrocław 1977; J. Pelc, *Europejskość i polskość literatury naszego renesansu*, Warszawa 1984.

⁷ Por. J. Tazbir, *Polskie przedmurze chrześcijańskiej Europy. Mity a rzeczywistość historyczna*, Warszawa 1987; *Polska w Europie XVI stulecia*, Warszawa 1973; *Polska w epoce odrodzenia. Państwo, społeczeństwo, kultura*. Pod redakcją A. Wyczańskiego, Warszawa 1986.

⁸ W: *Z dziejów polskiej książki w okresie renesansu*, Wrocław 1975.

⁹ Tamże, s. 125.

¹⁰ Por. J. Pirożyński, *Z dziejów obiegu informacji w Europie XVI wieku. Nowiny z Polski w kolekcji Jana Jakuba Wicka w Zurychu z lat 1560-1587*, Kraków 1995, a także R. F. Arnold, *Geschichte der deutschen Polenliteratur von den Anfängen bis 1800*. Band 1., Halle 1900; H. Barycz, *Z epoki renesansu, reformacji i baroku. Prądy - idee - ludzie - książki*, Warszawa 1971; M. Fischbach-Pospelova, *Polnische Literatur in Deutschland*, Meisenheim am Glan 1960; L. Kurtzmann, *Die polnische Literatur in Deutschland bibliographisch zusammengestellt*, Poznań 1881; M. Szyrocki, *Polnische Schriftsteller der Renaissance und Deutschland*, *Aufbau* 1955 Nr 11 H. 4 S. 301-307; Tenże, *Z dziejów powiązań literackich polsko-niemieckich w okresie od średniowiecza do baroku*. W: *Literatura staropolska...*, s. 201-208.

¹¹ Por. J. Berger-Mayerowa, *Nie znane Estreicherowi polonica i silesiaca w starodrukach Biblioteki Śląskiej*. Z.1-2, Katowice 1961; *Bibliografia literatury polskiej "Nowy Korbut"*. Red. K. Budzyk. T. 2-3, Warszawa 1964-65; K. Estreicher, *Bibliografia Polska*. Cz.3. T.13-34, Kraków 1891-1951; M. Bohonos, *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVI*, Wrocław 1965; *Katalog poloników XVI wieku Biblioteki Jagiellońskiej*. T.1-3. Oprac. M. Malicki i E. Zwinogrodzka. M. Goluszka i inni, Warszawa-Kraków 1992-1994; *Katalog starych druków Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy. Część 2. Polonica XVI wieku*. Oprac. A. Kawecka-Gryczowa, Warszawa 1957; L. Kurtzmann, *Die polnische Literatur in Deutschland...*; J. Ożóg, *Katalog poloników XVI w. Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Tom 1. Katalog. Część 1. A-K.*, Wrocław 1992; K. Piotrowicz, *Polonica w Niemczech*, Kraków 1934; *Polonica XVI do XVII wieku nie znane bibliografii Estreichera ze zbiorów Biblioteki Gdańskiej*. Z. 1-3. Gdańsk 1980; *Verzeichnis der im deutschen Sprachbereich erschienenen Drucke des 16. Jahrhunderts*, Stuttgart 1983-1994.

¹² W większości opracowań dotyczących historii książki niemieckiej - z wyjątkami takimi jak np. *Handbuch der Bibliothekswissenschaft* - epokę odrodzenia traktuje się jako okres zamknięty końcem wieku. Zob. K. Malczyńska, *Założenia metodologiczne przyszłej historii książki, bibliotek i czytelnictwa na Śląsku*, *Roczniki Biblioteczne* 1988 z. 1 s. 83.

¹³ Można w tym kontekście wymienić takich pisarzy jak np. Wawrzyniec Korwin, Krzysztof Hegendorfin, Jerzy Joachim Retyk, czy A. Gwagnin. Z drugiej strony przedmiotem analizy były tylko te wiedeńskie druki H. Wietora i Rafała Hoffhaltera-Skrzetuskiego, które należały do poloników z autorskiego punktu widzenia.

¹⁴ H. Neß, *Der Buchdrucker - Bürger des Handwerks. Berufserfahrung und Berufserziehung*, Wetzlar 1992, S. 169, 146; F. Funke, *Buchkunde. Ein Überblick über die Geschichte des Buches*. 5., neubearbeitete Auflage, München 1992, S. 155.

¹⁵ R. Wittmann, *Geschichte des deutschen Buchhandels. Ein Überblick*, München 1991, s. 68; *Verzeichnis der in deutschen...*, S. XIV; W polskiej literaturze przedmiotu szacowano dotychczas całą produkcję europejską na ok. 150.000 tytułów (zob. np. B. Bieńkowska, H. Chamerska, *Tysiąc lat książki i bibliotek w Polsce*, Wrocław 1992, s. 40.; P. Rybicki, *Odrodzenie*. W: *Historia nauki polskiej*. T.1, Warszawa 1970, s. 220). Jeśli chodzi o obszar niemieckojęzyczny to według A. Wyczańskiego liczba opublikowanych tam tytułów wynosiła ok. 46.000 pozycji (zob. W: *Polska w Europie XVI stulecia...*, s. 201). Zbliżone do niemieckich ocen dane podaje najnowsze opracowanie J. Pirożyńskiego. Według nich niemiecka produkcja wydawnicza wynosiła, bez druków ulotnych, ok. 160.000-190.000 tytułów (zob. J. Pirożyński, *Z dziejów obiegu informacji w Europie XVI wieku...*, s. 37).

¹⁶ R. Wittmann, *Geschichte des deutschen Buchhandels...*, S. 68.

¹⁷ K. Piekarski, *Książka w Polsce XV i XVI wieku...*, s. 377.

¹⁸ A. Kawecka-Gryczowa, *Rola drukarstwa polskiego w dobie odrodzenia*. W: *Odrodzenie w Polsce 1956* T.4 s. 499.

¹⁹ Tamże, s. 498; W: *Z dziejów polskiej książki...*, s. 116 A. Kawecka-Gryczowa podaje inne liczby. Według niej w Polsce ukazało się ok. 4.200 tytułów (ok. 3450 w Krakowie i ok. 750 w drukarniach prowincjonalnych).

²⁰ A. Kawecka-Gryczowa obliczała, że w pierwszej połowie XVI w. ukazało się za granicą 140, a w drugiej 584 poloników (A. Kawecka-Gryczowa, *Rola drukarstwa polskiego...*, s. 498).

²¹ Warszawa 1967.

²² M. Czarnowska, *Ilościowy rozwój...*, s. 20. Podobną wielkość repertuaru wydawniczego ok. 8.000 tytułów [w znacznym zanizeniu] podają B. Bieńkowska, H. Chamerska, Op. cit. s. 38.

²³ Tamże, s. 38.

²⁴ Por. B. Bieńkowska, *Staropolski świat książek*, Wrocław 1970; L. Hajdukiewicz, *Biblioteka Macieja z Miechowa*, Wrocław 1960; Tenże, *Księgozbiór i zainteresowania bibliofilskie Piotra Tomickiego na tle jego działalności kulturalnej*, Wrocław 1961; K. Hartleb, *Biblioteka Zygmunta Augusta*, Lwów 1928; L. Jarzębowski, *Biblioteka Mikołaja Kopernika*, Toruń 1971; W. Jabłońska, *Inwentarze i katalogi biblioteczne w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Zakładu im. Ossolińskich, Ze Skarbcza Kultury* 1969, s. 111-153; B. Kosmanowa, *Książka i jej czytelnicy w dawnej Polsce*, Warszawa 1981; A. Lewicka-Kamińska, *Renesansowy księgozbiór Mikołaja Czepla w Bibliotece Jagiellońskiej*, Wrocław 1966; J. Puchalski, *Literatura polityczna w siedemnastowiecznych księgozbiorach szlachty koronnej w świetle produkcji wydawniczej krajowych oficyn drukarskich z lat 1501-1732*, *Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi* 1993 T.15: *Zbiory rozproszone*, s. 43-83; J. Skoczek, *Krakowskie inwentarze bibliotek w epoce humanizmu renesansowego*, *Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAN w Krakowie* 1950 nr 9; Tenże, *Lwowskie inwentarze biblioteczne w epoce renesansu*, Lwów 1939; T. Strzembosz, *Jan Strzembosz (1545-1606). Jego rękopis i księgozbiór*, *Roczniki Biblioteczne* 1959, s. 401-423; W. Szelińska, *Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i początkach XVI w.*, Wrocław 1966 i inni.

²⁵ Licząc bez wznowień było to 676 tytułów. autorstwa 251 pisarzy.

²⁶ Podręczniki i traktaty naukowe z różnych dziedzin wiedzy.

²⁷ Druki liturgiczne, kaznodziejskie, traktaty i polemiki teologiczne.

²⁸ Rozprawy z zakresu teorii historii, całościowe ujęcia dziejów Rzeczypospolitej, historia konfliktów zbrojnych, historia regionalna, biografistyka, hagiografia i zarysy geograficzno-historyczne. Traktaty i publicystyka polityczno-prawna, literatura propagandowa oraz relacje i druki okolicznościowe. Traktaty i rozprawy poświęcone teorii i praktyce prawniczej.

²⁹ Ok. 160 tytułów. Ok. 10 pozycji ukazało się w pierwszej połowie XVI w., a ok. 150 w drugiej.

³⁰ Np. co najmniej 10 publikacji J. Łaskiego ml. w języku holenderskim i jedną we francuskim (*Forma ac ratio tota ecclesiastici ministerii in peregrinorum, potissimum vero Germanorum ecclesia, instituta Londini in Anglia, per...regem Edvardum eius nominis Sextum anno post Christum natum 1550*, wydana we francuskim tłumaczeniu Gilelmusa Ctematiusa w 1559 r.) wydał G. Ctematius z Emden (1554-1556).

³¹ Grecki tekst dzieła łączono zwykle z jego łacińskim tłumaczeniem.

³² Wydawano je m.in. w Wittenberdze, Magdeburgu i Kolonii.

³³ Np. węgierskie tłumaczenie kalendarza na rok 1562 Tomasza Piotrkowczyka, które opracował i wydał, w Wiedniu w oficynie R. Hoffhaltera-Skrzetuskiego, Péter Bornemisza.

³⁴ Nie licząc wznowień było to 868 tytułów.

³⁵ W. Voisé. *Początki nowożytnych nauk społecznych. (Epoka renesansu, jej narodziny i schyłek)*, Warszawa 1962, s. 224-225.

³⁶ Trudno uznać większość dysertacji za autorskie publikacje. Można mówić najwyżej o współautorstwie. Dlatego też, aby nie zafalszowywać obrazu polskiej aktywności na niemieckim rynku wydawniczym, dysertacje potraktowano jako publikacje profesorów niemieckich uczelni.

³⁷ Były to m.in. polskie części kolejnych edycji tzw. słownika Kalepina (od autora Ambrogio Calepino, którego dzieło wydawano w poszerzanych wersjach co kilka lat począwszy od 1502 r.); teksty zawarte w drukach liturgicznych czy np. polskie tłumaczenie *Nowego Testamentu*, opublikowane w 1599/1600 r. przez Eliasa Huttera z Norymbergi w ramach wielojęzycznej edycji *Testamentum Novum*.

³⁸ Nie licząc wznowień było to 468 tytułów.

³⁹ Co najmniej 457 pozycji, przy czym 79 pochodziło z pierwszej połowy XVI w., a 279 z drugiej.

⁴⁰ Bez wznowień było to 368 tytułów, autorstwa 224 pisarzy.

⁴¹ Np. *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXV* opublikowane w 1555 r.

⁴² M.in. podręcznik dla kaznodzici Walentego Wróbla *Opusculum Quadragesimale* opublikowany w 1537 r. przez Melchiora Lottera z Lipska i inne.

⁴³ Można wymienić dzieło Jakuba Górskiego *Commentariorum artis dialecticae libri decem* opublikowane w 1563 r. Lipsku, czy Benedykta Herbesta *Periodicae responsionis libri V* - traktat opublikowany w 1566 r. także w Lipsku.

⁴⁴ Część poloników ukazywała się w Niemczech na podstawie ich rękopiśmiennych odpisów. Dotyczyło to głównie dzieł pisarzy, tworzących w stuleciach poprzedzających epokę XVI w. Tak było min. w przypadku edycji dzieła F. Kallimacha *Historia de rege Vladislao, seu clade Varnensi* z 1518 r. Jego redaktorem był Sigismundus Schet.

Wydanie miało wiele błędów, zwłaszcza w nazwach geograficznych (właściwa pisownia nazw była jednym z największych problemów niemieckich redaktorów, tłumaczy i wydawców poloników). S. Scheufler zdawał sobie sprawę z braków tej edycji. Tłumaczył je - w liście do Aegidiusa Rema - poziomem odpisu dzieła, na podstawie którego przygotowywał jego edycję. Podkreślał, że odpis został sporządzony przez nieudolnego kopistę. S. Scheufler postulował w liście konieczność przeprowadzenia kwerendy w węgierskich i polskich bibliotekach. Jej celem miałyby być wyszukanie i opublikowanie kolejnych prac F. Kallimacha - m.in. mowy do Innocentego VIII - bowiem: *Quod aut haec historia usq.; in presens edita non est, in causa fuisse existimo quod inibi certamina et domi et militie inter utriusq.; Regni Proceres habita explicantur ...tametsi ea usus est modestia Callimachus ut neminem mea quidem coniectura, inde irritari posse credam.* Zob. E XIV, s. 21.

⁴⁵ Próby kontroli nad publikacją dzieł wynikały z niebezpieczeństwa wydawania książek bez zgody autorów. Podobny przypadek opisywała przedmowa M. Kromera do *Polonia sive de situ...* z 1577 r. Dzieło ukazało się w Kolonii w oficynie M. Cholinusa. W przedmowie M. Kromer podkreślał, że edycję z 1577 r. należy traktować jako pierwszą. Twierdził, że wydanie poprzednie z 1575 r. (opublikowane przy *Wandalia* Alberta Krantzta) jest wydaniem nielegalnym, ponieważ ukazało się bez jego wiedzy. Co gorsza znalazło się tam dużo błędów i przeinaczeń. Wynikały z tego, że M. Kromer napisał swoje dzieło *naprędce i niedokładnie*. Podkreślał, że *różne zatrudnienia kazały mu ten plód niedoskonały, niedonoszony zupełnie zaniedbać* (zob. E XX, s. 281). Wrócił do *Polonii* pod wpływem Stanisława Karnkowskiego, który pragnął ofiarować dzieło Henrykowi Walezemu. Autor podjął więc pracę nad korektą *Polonii*. St. Karnkowski wręczył królowi poprawiony rękopis, witając go na granicy Polski. Kopię rękopisu ktoś sobie przywłaszczył i przekazał A. Wechelowi. Frankfurcki drukarz opublikował ją, nie podając nazwiska autora. Powyższe okoliczności zmusiły M. Kromera do poprawnego wydania dzieła w oficynie M. Cholinusa.: BN sygn.XVI.0.652.

⁴⁶ Warto w tym miejscu wspomnieć o redakcyjnych pracach T. Plazy. Przygotowywał m.in. nowe wydanie *De origine et rebus gestis Polonorum...*, które ukazało się ostatecznie w Kolonii w 1586 r. pt. *Polonia, sive de origine...* T. Plaza przysyłał stopniowo wydawcy zbioru Arnoldowi Myliusowi jego poszczególne fragmenty. Podobny sposób dostarczania tekstów wydawcy rodził wiele problemów. Świadczy o tym kolońska edycja zbioru *De falsa nostri temporis et vera Christi religione* M. Kromera. W 1568 r. została wydana pod nowym tytułem: *Monachus sive colloquiorum de religione libri tres...Colloquiorum de religione liber quartus qui est de doctrina Ecclesiae*. W przedmowie do tego wydania drukarz M. Cholinus pisał, że chociaż na karcie tytułowej zapowiada publikację wszystkich, czterech ksiąg dzieła, to jednak w rzeczywistości wydaje tylko trzy księgi. Stało się tak dlatego, że M. Kromer nie przesłał drukarzowi obiecaną, czwartą księgą *Colloquiorum de religione liber quartus qui est de doctrina Ecclesiae*. Przepraszając czytelnika za to uchybienie, M. Cholinus zapowiadał wydanie i tej księgi. I rzeczywiście, w tym samym 1568 r. koloński drukarz otrzymał czwartą księgę zbioru. Natychmiast więc wznowił całe dzieło (*Monachus, sive Colloquiorum de religione libri quatuor*) już ze zmienioną kartą tytułową. Tym razem,

zgodnie z zapowiedzią na karcie tytułowej druku, była to pełna edycja. BN sygn.XVI.0.670.

⁴⁷ BN sygn. XVI.Qu.315.

⁴⁸ BN sygn. XVI.Qu.16177.

⁴⁹ BN sygn. XVI.Qu.314.

⁵⁰ BN sygn. XVI.Qu.315.

⁵¹ Np. w egzemplarzu BN sygn. XVI.Qu.246.

⁵² Dzieło ukazało się po raz pierwszy w Krakowie w 1506 r.

⁵³ BN sygn. XVI.Qu.257.

⁵⁴ BN sygn. XVI.Qu.156.

⁵⁵ BN sygn. XVI.Qu.161.

⁵⁶ M.in. dzieło Jana z Głogowa (*Minoris Donati interpretatio*) - pierwsze wydanie polskie w Krakowie u J. Hallera w 1503 r., a niemieckie w 1505 r. w Lipsku u Wolfganga Stöckela.

⁵⁷ Np. tłumaczenie S. Sokołowskiego listu Jeremiasza z Konstantynopola do teologów protestanckich *Censura orientalis Ecclesiae* opublikowane w Krakowie w Oficynie Łazarzowej w 1582 r. i przedrukowane w tym samym roku w Dillingen w oficynie Johanna Mayera.

⁵⁸ BUW sygn. Sd.612.310.

⁵⁹ W Krakowie w oficynie Mateusza Siebeneichera w 1563 r.: BUW sygn.28.3.4.32.

⁶⁰ W Krakowie u wdowy po H. Wietorze: BN sygn.XVI.0.46.

⁶¹ Kolejne przedruki mowy pogrzebowej M. Kromera ukazały się w bazylejskich wydaniach *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*; w *Polonicae historiae corpus* J. Pistoriusa (Bazylea 1582 r.); w *Rerum Polonicarum tomi tres* A. Gwagnina (Frankfurt nad Menem 1584 r.); w *Polonia, sive de origine...* M. Kromera (Kolonja 1589 r.) oraz w *Orationes historicae* Melchiora Juniusa (Strasburg 1598 r.).

⁶² BN sygn. XVI.302.

⁶³ Wydane po raz pierwszy u wdowy Unglerowej w 1548 r. BN sygn. XVI.0.126.

⁶⁴ Wraz z czterowerszem M. Kromera poświęconym Zygmuntowi Staremu opublikowanym po raz pierwszy przez P. Giovio w *Elogia virorum bellica virtute illustrium* (Florencja 1548 r.).

⁶⁵ Bazylea 1555 r.: BN sygn. XVI.F.122, Bazylea 1558 r.: BN sygn. XVI.F.138 i Bazylea 1568 r.: BN sygn. XVI.F.52 oraz Kolonia w 1589 r. - w ramach *Polonii* - BN sygn. XVI.F.185.

⁶⁶ Świadczy o tym przedmowa A. Bakschaya do O. Łaskiego. Autor podkreślił, że wydaje swoje dzieło w imieniu samego O. Łaskiego.

⁶⁷ J. Sambucus pozostawał w ścisłym kontakcie - m.in. za pośrednictwem A. Dudycza, osiadłego w Polsce w latach 1567-1576 - z polskimi humanistami ze środowiska kalwińskiego. Do jego znajomych należeli m.in. J. Łasicki i K. Trecy. Interesował się Polską z racji swoich prac nad dziejami Węgier. Posiadał w swoich zbiorach polonika: dzieła L. Goreckiego, Jana Herburta, St. Hozjusza, St. Ilowskiego, Mikołaja Kopernika, M. Kromera, J. Łasickiego, Macieja z Miechowa, Andrzeja Frycza Modrzewskiego, A. Patrycego Nideckiego, St. Orzechowskiego i Jana Zamoyskiego (zob. J. Ślaski, *Literatura staropolska a literatura starowęgierska*. W: *Literatura staropolska...*, s. 187). Polskie sprawy były jednak na marginesie zainteresowań

J. Sambucusa. Przede wszystkim był humanistą zamiłowanym w antyku. Największą sławę w Europie przyniosła mu rękopiśmienna biblioteka grecka. Korzystał z niej m.in. Christoph Plantin. Pisał o tym niemiecki polihistor Michael Neander w *Orbis terrae divisio*, dziele opublikowanym w lipskiej oficynie Georga Deffnera w 1586 r. (zob. BN sygn. XVI.0.6124 na k. F 6 verso).

⁶⁸ Obok mowy O. Łaskiego, przedmowy A. Bakschaya i jego *Chronologia de rebus Hungaricis*, wiersza A. Trzecieckiego mł., znalazły się tam także epigramy dworzan O. Łaskiego: Jana ze Świdnicy i A. Schroetera.

⁶⁹ Chodzi o bazylejskie wydanie *Rerum Ungaricarum...* z 1568 r.: BUW sygn. Sd.612.211.

⁷⁰ BUW sygn. Sd.612.195.

⁷¹ T.2, s. 1-259: BN sygn. XVI.F.159.

⁷² BN sygn. XVI.F.803.

⁷³ W zbiorze J. Pistoriusa na s. 199, a w edycji krakowskiej na s. 290.

⁷⁴ Chodzi o rozdział 11 w księdze 3 wydania krakowskiego, będący właściwie rozdziałem 12-tym, tak jak to oznaczył J. Pistorius na s. 93 swojej edycji.

⁷⁵ W samoistnych wydawniczo edycjach *De origine...* zamieszczony był także portret Zygmunta Starego, pominięty w zbiorze J. Pistoriusa.

⁷⁶ BN sygn. XVI.F.185.

⁷⁷ BN sygn. XVI.0.613.

⁷⁸ BN sygn. XVI.0.58.

⁷⁹ BN sygn. XVI.0.59.

⁸⁰ BN sygn. XVI.0.60.

⁸¹ BN sygn. XVI.Qu.913.

⁸² O historii wydania *Confessio...* m.in. Andreas Eichhorn, *Der ermländische Bischof und Cardinal Stanislaus Hosius. Vorzüglich nach seinem kirchlichen und literarischen Werken geschildert*, Mainz 1854-85. 2 Bd.

⁸³ W Krakowie w oficynie dziedziców M. Scharffenberga.

⁸⁴ BN sygn. XVI.Qu.914 adl.

⁸⁵ W 1554 r. w Dillingen i w 1555 r. w Moguncji - zob. E XVIII, 281.

⁸⁶ Reprezentująca takie dziedziny wiedzy jak gramatyka języka łacińskiego, naukowe edytorstwo dzieł autorów starożytnych i ojców Kościoła, medycyna, retoryka, logika i teologia, np. *Observationes in libellum Lactantii Firmiani qui de opificio Dei inscribuntur*, wydane w 1542 r. w strasburskiej oficynie Krafta Müllera.

⁸⁷ Willich (Wilcke, Wild) Jodok. Zob. *Historia nauki polskiej*. T. 6..., s. 743-744.

⁸⁸ W latach dwudziestych XVI w. moda na studia zagraniczne obejmowała początkowo tylko synów mieszczan obcego pochodzenia z miast pruskich, Krakowa i Poznania. Od 1530 r. studia na niemieckich uniwersytetach podejmuje również rdzennie polska młodzież. Świadczą o tym m.in. publikacje Stanisława Chróściejewskiego, w latach 1534-1538 studenta wydziału filozoficznego Uniwersytetu Lipskiego (np. *De encomiis poetarum elegia*, wydana w Lipsku w 1538 r.). Okres pierwszych polskich peregrynacji został nieco zahamowany przez edykty Zygmunta Starego z 1535 r. i 1540 r., zakazujące podróży do europejskich miast różnowierczych. Nie były ściśle przestrzegane, zwłaszcza edykt z 1540 r. (zob. *Historia Akademii...* T.1 s. 245-246). Studia zagraniczne były istotne dla zjawiska publikacji poloników na obszarze niemieckojęzycznym.

Ta forma kształcenia, oprócz różnorodnych kontaktów, dawała znajomość humanistycznej łaciny, a więc i dorobku kulturalnego intelektualnej Europy. Pozwalała tym samym na dostosowanie swojej twórczości do wymagań europejskiego rynku książki. Bez takiego wykształcenia komunikacja intelektualna w skali międzynarodowej byłaby niemożliwa, a recepcja piśmiennictwa łacińskiego ograniczona. O znaczeniu peregrinacji może świadczyć fakt, że większość wybitniejszych pisarzy, których dzieła wydawano na obszarze niemieckojęzycznym w szczytowym okresie nateżenia tego zjawiska, tzn. w drugiej połowie XVI w., miała za sobą studia tego typu.

⁸⁹ BUW sygn. 28.20.2.459.

⁹⁰ BN sygn. XVI.Qu.843.

⁹¹ BN sygn. XVI.F.185, s. 733-837.

⁹² Zbiór opublikowała frankfurcka spółka dziedziców A. Wechela, Cl. Marniusa i J. Aubriusa: BUW sygn. Sd.612, s. 326-436.

⁹³ BUW sygn. Sd.612, s. 206-209.

⁹⁴ BN sygn. XVI.F.159, s. 121-150.

⁹⁵ Bazylea u Joannesa Herwagena w 1532 r.: BUW sygn.Sd. 612.11, s. 482-531 bądź wydanie tej samej oficyny z 1537 r.: BUW sygn.Sd.612.143, s. 485-531.

⁹⁶ BUW sygn. 28.2.3.43.

⁹⁷ BUW sygn.28.2.3.32. pt. *Descriptio Sarmatiarum Asianae et Europianae*.

⁹⁸ BN sygn. XVI.Qu.969.

⁹⁹ Dzieło ukazało się w 1583 i w 1585 r. w ingolstadzkiej oficynie Davida Sartoriusa. Tłumaczenie powstało na zlecenie Wilhelma V Pobożnego. Zob. E XVIII, s. 187. Tak jak J. B. Fickler podkreślał w tytule dzieła, jest ono wiernym przekładem nie tylko tekstu Jeremiasza, ale i towarzyszących mu adnotacji St. Sokołowskiego. Tłumaczenie obejmowało także dedykację St. Sokołowskiego dla Grzegorza XIII, mającą w dużej mierze charakter autorskiej przedmowy wydawniczej.

¹⁰⁰ Wydanego w 1562 r. w Bazylei.

¹⁰¹ M.in. tłumaczył dzieła P. Giovio i Sigismunda Herbersteina.

¹⁰² BN sygn. XVI.F.235.

¹⁰³ Zgorzelec w 1590 r. zob. E XVIII, s. 80.

¹⁰⁴ St. Zabłocki, *Od prerenesansu...*, s. 132.

¹⁰⁵ Pierwszy raz wersję niemiecką H. Rätel wydał w 1586 r. w Zgorzelcu. Zob. E XXIII, s. 252.

¹⁰⁶ Ukazało się zapewne w oficynie Bernarda D'Albina ze Spiry niemieckiego wydawcy *Sarmatiae Europae descriptio*.

¹⁰⁷ W oficynie B. D'Albina ze Spiry w 1582 r. E XVII, s. 480.

¹⁰⁸ Obie relacje opublikował w jednym tomie A. Wechel we Frankfurcie nad Menem w 1578 r.

¹⁰⁹ E XVII, s. 249.

¹¹⁰ St. Zabłocki, *Od prerenesansu...*, s. 132-133.

¹¹¹ Należało do nich m.in. bazylejskie wydanie *Epistola...ad Leonem X de victoria contra...schismaticos Moscovios* Zygmunta I Starego. Pierwsza edycja *Epistola...* ukazała się w Rzymie w oficynie Marcellusa Silbera w 1515 r. W pół roku później została przedrukowana w Bazylei.

-
- ¹¹² Ukazała się w Bolonii w 1529 r.
- ¹¹³ Pierwsze wydanie ukazało się w Krakowie w oficynie Heleny Unglerowej w 1548 r. Oprócz mowy St. Orzechowskiego zawierało także wiersze Jakuba Przyłuskiego: BN sygn. XVI.0.305.
- ¹¹⁴ Antologia została następnie kilkakrotnie przedrukowana w Kolonii w latach 1559-1560.
- ¹¹⁵ Opublikowane w 1536 r. w bazylejskiej oficynie Andreasa Cratandra.
- ¹¹⁶ BUW sygn. Sd.618.21.
- ¹¹⁷ BUW sygn. Sd.618.79.
- ¹¹⁸ Radcy księcia Bawarii Wilhelma V Pobożnego.
- ¹¹⁹ Tom pierwszy zadedykował arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Jakubowi Uchańskiemu, tom drugi biskupowi kujawskiemu Mikołajowi Wolskiemu, tom trzeci biskupowi płockiemu Andrzejowi Noskowskiemu, a tom czwarty biskupowi chełmińskiemu Wojciechowi Starożrebskiemu.
- ¹²⁰ Podobnych przykładów można przytoczyć znacznie więcej. Warto zwrócić uwagę na Hieronymusa Commelinusa z Heidelbergu. Był m.in. wydawcą wznowienia *Haeliodori Aethiopicorum libri X*. Druk ukazał się w 1596 r. H. Commelinus zadedykował go radcy elektora Palatynatu Michaelowi Lingelsheimowi. Z listu dedykacyjnego dowiadujemy się, że do swojego wydania dzieła Heliodorusa, dołączył oryginalny, grecki tekst dzieła. Właśnie tekstu greckiego dotyczyły poprawki wprowadzone przez przyjaciół i współpracowników H. Commelinusa. Poprawili błędy wcześniejszej, bazylejskiej edycji *Etiopik*, którą wydał J. Herwagen.: BUW sygn. Sd.618.374.
- ¹²¹ W 1593 r. zob. E XVII, s. 277.
- ¹²² Ch. Plantina z 1575 r.
- ¹²³ Pod tytułem *In Quinti Horatii Flacii...Poemata omnia rerum ac verborum locupletissimus index*. Słownik T. Tretera ukazał się wspólnie z indeksem wybitnego humanisty, wydawcy tekstów klasycznych Henri Estienna II (Stephanusa). Zob. E XXXI, s. 312-313.
- ¹²⁴ BUW sygn. Sd.54.11.
- ¹²⁵ Wydanie z 1512 r.: BUW sygn. 28.2.3.60.
- ¹²⁶ Ukazało się w oficynie J. Hallera w 1519 r.: BUW sygn. 28.2.3.28.
- ¹²⁷ Ukazało się w oficynie M. Cholinusa: BUW sygn. 28.1.6.15.
- ¹²⁸ BUW sygn. 28.3.2.16.
- ¹²⁹ W Krakowie w Oficynie Łazarzowej w 1582 r.: BUW sygn. 28.3.2.13.
- ¹³⁰ Kraków w 1591 r.
- ¹³¹ Wittenberga w 1584 r.
- ¹³² Np. we Francji wydano *Confessio fidei catholicae Christiana* St. Hozjusza zarówno w wersji łacińskiej jak i w tłumaczeniach na język francuski: Paryż w 1566 i 1579 r.
- ¹³³ Dużą popularnością cieszył się w Europie zbiór S. Grynaeusa *Novus orbis regionum ac insularum* przetłumaczony np. na język holenderski i wydany pt. *Die nieuwe werelet der landtschappen* w 1563 r. Traktat o obu Sarmacjach M. Miechowity ukazywał się także w tłumaczeniu włoskim pt. *Historia delle due Sarmatie* opublikowanym w Wenecji w 1561, 1562 i 1584 r.
- ¹³⁴ BUW sygn. 28.4.5.23.
- ¹³⁵ BUW sygn. 28.6.11.34a.